# KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

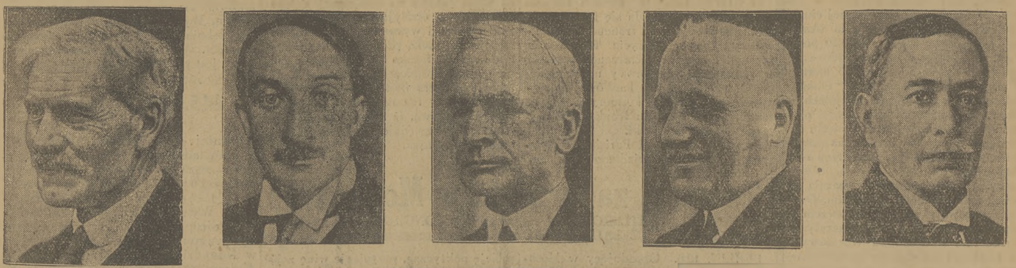
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, WTOREK 13 CZERWCA 1933 ROKU. | Nr. 161.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł



# Otwarcie konferencji gospodarczej w Londynie

## Niewiara w powodzenie konferencji.





Przewodniczący delegacyj państw na międzynarodową konferencję gospodarczą w Londynie: Mac Donald — Anglja, Bonnet — Francja, Hull — Stany Zjedn., Jung — Włochy, Ishii — Japonja, Litwinow — Rosja, Neurath — Niemcy, Kanya — Węgry, Dollfuss — Austrja.

LONDYN, 12.6. (Tel.wł.). Punktualnie o godz. 3-ej popołudniu król angielski Jerzy V dokonał otwarcia międzynarodowej konferencji gospodarczej. W przemówieniu tem, trwającem 7 minut, król podkreślił odpowiedzialność uczestników konferencji wobec panującego kryzysu gospodarczego. W końcu król wraził życzenie, by konferencja przyniosła dodatnie rezultaty.

Następnie przemawiał Mac Donald jako przewodniczący konferencji. Mac Donald zwrócił specjalną uwagę na bezrobocie i na długi wojenne, choć ta kwestja nie będzie tematem obrad konferencji gospodarczej.

### POLSKA NIE WESZŁA DO PREZYDJUM.

LONDYN, 12.6. (Tel. wł.) Wicemin. skarbu p. Koc, przewodniczący delegacji polskiej przemawiać będzie we środę.

Polska nie weszła do prezydjum konferencji.

Do prezydjum konferencji zostały wybrane następujące państwa: Argentyna, Chiny, Czechosłowacja, Francja, Niemcy, Węgry, Włochy, Japonja, Meksyk, Holandja, Hiszpanja, Szwecja, Sowiety, Kanada, Stany Zjednoczone.

### PRASA LONDYŃSKA O KONFERENCJI GOSPODARCZEJ

LONDYN, 12.6. Prasa londyńska ocenia naogół sceptycznie perspektywy rozpoczynającej się dziś konferencji gospodarczej.

„Times" stwierdza, że układ lozański nie był wykonany. Sytuacja obecna jest w równym stopniu niejasna, jak przed rokiem.

„Daily Telegraph" oświadcza, że konferencja przyniesie pomyślne rezultaty, o ile poweźmie konkretne i praktyczne uchwały. Teorja wolnego handlu poniosła ostateczną porażkę. Powrót do parytetu złota jest możliwy jedynie przy harmonijnej współpracy wszystkich zainteresowanych państw.

„Financial News" podkreśla, że konferencja zbiera się w niezwykle niepomyślnych warunkach. Przed stabilizacją walut nie może być mowy o zniesieniu barjer celnych.

„Morning Post" nie wierzy w powodzenie konferencji.

„Daily Mail" zaznacza, że niemieckie moratorjum transferu jest pierwszem zagadnieniem, z którem spotka się konferencja.

„News Chronicle" podkreśla, że konferencja będzie musiała dokonać wyboru pomiędzy współpracą międzynarodową a teorją egoizmu narodowego.

### PESYMIZM DELEGACJI FRANCUSKIEJ.

LONDYN, 12.6. Delegacja francuska, która z premjerem Daladierem na czele przybyła wczoraj wieczorem do Londynu jest w nastroju jaknajbardziej pesymistycznym. Francuzi nie oczekują powodzenia konferencji.

Zdaniem delegatów francuskich, do zaciemnienia horyzontu przyczynia się poza sprawą długów i trudnościami stabilizacji walut, nadewszystko zaś niemiecka decyzja moratorjum dla długów zagranicznych. Francja zdecydowana jest nie dopuścić do bezkarnego zatrzymywania przez Niemcy obsługi pożyczek Davesa i Younga i grozi sankcjami, a mianowicie proponuje, aby te kraje, które zakupują w Niemczech, zamiast płacenia im za towary, zatrzymywały należne sumy pożyczek.

## Dlaczego ustąpił wicemin. Gallot i co zamierza począć?

Wiadomość o dymisji inż. Gallota wywołała przedewszystkiem duże poruszenie w Zagłębiu, dokąd b. wiceminister powrócił z Warszawy w ub. niedzielę.

Na temat tej dymisji krążyły i krążą po Zagłębiu najrozmaitsze pogłoski. Między innemi mówiono, że przyczyną ustąpienia wicemin. Gallota była niemożność zgodnej współpracy z nim podsekretarza stanu w prezydjum Rady ministrów p. Lechnickiego, oraz nieporozumienia z ministrem komunikacji Butkiewiczem.

Zaraz po dymisji podano jako pewnik wiadomość o tem, że b. wicemin. Gallot wraca do Zakładów Modrzejowskich na stanowisko naczelnego dyrektora tych zakładów. Z wiarogodnego źródła informują nas, że wiadomość ta jest nieprawdziwa i narazie wiadomo tylko, że inż. Gallot wyjeżdża na urlop wypoczynkowy.

## Żądanie Stanów Zjednoczonych spłacenia raty długu.

WARSZAWA, 12.6 (Tel. wł.). Rząd St. Zjednoczonych złożył rządowi polskiemu notę w sprawie spłaty raty długu wojennego, przypadającej 15 b.m. i zażądał spłacenia raty zaległej.

Rząd polski udzieli odpowiedzi we środę. Odpowiedź ta będzie prawdopodobnie odmowna.

## Mussolini kandydatem DO NAGRODY NOBLA.

SZTOKHOLM, 12.6 (Tel. wł.). Kandydatem do nagrody Nobla za pracę nad utrwaleniem pokoju jest Mussolini za pakt czterech.

## Wynalazek Polaka PRZEWRÓT W PRZEMYŚLE RADJOWYM.

WARSZAWA, 12.6 (Tel. wł.). Niejaki Franciszek Szulc, Polak ze Stryja, zamieszkały w St. Zjednoczonych wynalazł sposób nitowania radjowych płytek żarowych. Zarobił na tem 5 milj. dolarów i założył odpowiednią pracownię.

Wynalazek jego może stworzyć przewrót w przemyśle radiowym.

## Niepokoje w Grecji po zamachu na Venizelosa.

WIEDEŃ, 12.6. Położenie w Grecji staje się coraz więcej krytyczne. Jak donoszą z Aten, władze w Salonikach zezwoliły na prowadzenie rozmów telefonicznych z zagranicą jedynie w języku greckim lub francuskim. Rozmowy te podlegają bardzo ostrej cenzurze, która przerywa wszelkie rozmowy treści politycznej.

Zaniepokojenie ludności w Salonikach wzrasta z godziny na godzinę. W dniu dzisiejszym aresztowano brata komendanta policji ateńskiej Lolichronopulosa.

## Przed nominacją NACZ. DYREKTORA KASY CHORYCH

WARSZAWA, 11.6. Za kulisami Ministerstwa opieki społ. toczą się gorączkowe zapasy między 11 kandydatami konkurującymi na stanowisko naczelnego dyrektora Kasy chorych w Warszawie. Stanowisko to gwarantuje trzyletni kontrakt oraz pensję 2.200 zł. miesięcznie. To też nie dziw, że wśród pretendentów znajdujemy nazwiska bardzo wybitne, m. in. panów Szubartowicza i Medarda Downarowicza.

# Chmura szarańczy pod Warszawą

## okazała się chmurą nieszkodliwych ważek.

WARSZAWA, 12.6. Dziś rano Warszawa została zaalarmowana przez niektóre dzienniki sensacyjną wiadomością, jakoby na terenie powiatów Pułtuskiego i Warszawskiego **ukazała się chmura szarańczy, która obsiadła pola i rośliny.** Według tych wiadomości „wydział bezpieczeństwa województwa Warszawskiego miał nawet zwrócić się o pomoc do oddziałów technicznych wojska, które przy współudziale okolicznej ludności i policji miały zorganizować obronę przed szkodnikami".

Jednak na szczęście wiadomości te nie potwierdziły się. Jak się okazało, zostały one wywołane ukazaniem się w sobotę ubiegłą nad polami leżącemi w powiecie Radzymińskim **olbrzymiej chmury jakichś owadów.** Chmura ta ukazała się od północy o godzinie 3.30 popołudniu, zasłaniając sobą cały widnokrąg. Owady leciały na wysokości 3 metrów nad ziemią, **przyczem „grubość" chmury przekraczała w niektórych miejscach 50 metrów.** Przynajmniej tak zeznali okoliczni mieszkańcy. Po kilkudziesięciu minutowem locie owady osiadły na polach okolicznych, **pokrywając przestrzeń około 400 mórg.**

Podobna chmura owadów ukazała się również nad powiatem Pułtuskim. Owady przenocowały na polach, poczem w niedzielę o godz. 1 popoł. ruszyły do dalszego lotu w kierunku Warszawy.

Po ukazaniu się chmury owadów zaalarmowano starostwo radzymińskie i pułtuskie wiadomością, jakoby na terenach tych powiatów ukazała się szarańcza, która niszczy pola uprawne i drzewa. Natychmiast na miejsce wyjechał starosta powiatu **Radzymińskiego p. Morawski, który stwierdził, że rzekoma szarańcza jest jedną z odmian znanego w Polsce i nieszkodliwego dla roślin gatunku ważek.** Owady te, jak wiadomo, należą do owadów pożytecznych, bowiem ich larwy są owadożerne, a nie roślinożerne. Zjadają one larwy innych owadów szkodliwych dla roślin. W czasie lotu ważki prawie niczem nie żywią się.

Do Rembertowa i do Grochowa, do których podobno dotarła chmura owej „szarańczy", wyjechały władze z Warszawy. Stwierdzono, że na polach tych nocowały jakieś owady, których jednak nie znaleziono. Posterunki policyjne w tych miejscowościach, zapytane przez komendę policji powiatowej z Warszawy oświadczyły, że **żadnej szarańczy w miejscowościach tych nie było.** Takie same zeznania złożyli okoliczni mieszkańcy.

Nie jest to pierwszy alarm tego rodzaju. Już przed paru laty całe województwo Kieleckie było poruszone wiadomością, że w niektórych **powiatach tego województwa pojawiły się chmury szarańczy.** Wysłani na miejsce fachowcy stwierdzili, że **nie była to żadna szarańcza, lecz ważki. Leciały one w olbrzymiej ilości, tworząc ciemną i gęstą chmurę.**

Obecnie mamy do czynienia z podobnym wypadkiem. Nieszkodliwe ważki wzięto za szarańczę.

# Niezwykłe pogłoski

## o obniżeniu wartości franka.

LONDYN, 12.6. W sferach finansowych Londynu rozeszła się fantastyczna pogłoska jakoby rząd francuski postanowił zmniejszyć pokrycie franka o 20 procent. Pozatem powtarzano pogłoskę o poruszeniu tej sprawy na sobotniej konferencji delgatów banków emisyjnych Anglji, Francji i Ameryki. Projekt zmniejszenia pokrycia franka miał wysunąć delegat francuski.

PARYŻ, 12.6. „Petit Parisien" kategorycznie zaprzecza wiadomościom londyńskim, jakoby na konferencji delegatów banków emisyjnych Anglji, Ameryki i Francji wysunięta była przez delegację francuską propozycja zmniejszenia wartości franka francuskiego o jedną piątą. Oświadczenie premjera Daladiera i ministra Bonneta — pisze dziennik — winny raz na zawsze przekonać opinję światową, iż Francja przeciwstawia się bezwzględnie wszelkim koncepcjom inflacyjnym.

# Poważne zaburzenia w Monachium

## DEMONSTRACJE HITLEROWCÓW PRZECIWKO KONGRESOWI KATOLICKICH ZWIĄZKÓW CZELADNICZYCH.

BERLIN, 12.6. Obradujący w Monachjum ogólno - niemiecki kongres katolickich związków czeladniczych został w niedzielę przed przewidzianym terminem zerwany. W związku z tem dalsze uroczystości zostały odwołane. Policja polityczna zakazała uczestnikom występowania w mundurach (koszule pomarańczowe).

Nagłe rozwiązanie kongresu katolickich związków czeladniczych w Monachjum poprzedziły poważne zaburzenia i starcia uliczne między członkami zjazdu a nar. socj. Starcia powtórzyły się w ciągu soboty i wnocy z soboty na niedzielę, przyczem pogotowie alarmowe policji interwenjowało kilkakrotnie.

Komunikat, ogłoszony przez bawarską policję polityczną, przypisuje winę zajść delegatom związków katolickich, którzy wbrew zakazowi władz demonstracyjnie występowali na ulicach w mundurach związku. Ponadto policja zarzuca uczestnikom kongresu brak dyscypliny, podkreślając, że pozwolenie na odbycie narad uzależnione zostało przez władze od zastosowania się do ściśle określonych warunków.

W niedzielę przed południem nar.-socj. organizacja szturmowa urządziła manifestacyjny pochód przez ulice Monachjum jako demonstrację przeciwko kongresowi.

Wydarzenia w Monachjum wywołały wielkie wrażenie. W mieście kursują pogłoski, że zjazd nie obył się bez ofiar.

# Podstępne uprowadzenie księdza

## przez hitlerowców bawarskich.

WIEDEŃ, 12.6. „Reichspost" donosi z Hallein w Salzburgu o uprowadzeniu kapłana katolickiego ks. Jana Neumanna przez bawarskich hitlerowców.

Do ks. Neumanna, który mieszkał na terytorjum Austrji tuż nad granicą bawarską, zgłosił się pewien chłopiec z prośbą, by ksiądz udał się poza granicę, do umierającego turysty, który pragnie przed śmiercią wyspowiadać się. Ks. Neumann, pomimo strzeżeń, udał się za chłopcem, mówiąc: „Jako kapłan muszę pójść".

Od tej chwili ks. Neumann nie powrócił. „Reichspost" przypuszcza, że został on zawleczony do obozu koncentracyjnego. Wezwanie do umierającego było podstępem ze strony narodowych - socjalistów.

# Śmiertelnie znużony Mattern

## zasnął kamiennym snem.

MOSKWA, 16.6. — James Mattern przybył do Chabarowska tak wyczerpany długim lotem, iż nie mógł nawet udzielić odpowiedzi na pytania, jakiemi go zasypali przedstawiciele prasy.

Przewieziony do hotelu Mattern niezwłocznie zasnął. Na lotnisku przystąpiono do przejrzenia jego aparatu i do przygotowania go do dalszego lotu.

Kiedy Mattern będzie mógł wyruszyć w dalszą drogę dotychczas niewiadomo, ponieważ śpi w dalszym ciągu i nikt nie otrzymał żadnych od niego dyspozycyj, ani informacyj, co do dalszych jego zamiarów.

### REKORD NIE BĘDZIE POBITY.

O godz. pierwszej w nocy z niedzieli na poniedziałek według czasu środkowo-europejskiego minęło 8 dni i 15 godzin od czasu wystartowania przez Matterna z Nowego Jorku. Ponieważ czas ten jest dotychczasowym rekordem przelotu dokoła świata, więc Matterna nietylko nie pobije rekordu, ale go nawet nie wyrówna.

# Lot dokoła Atlantyku

## pilotów hiszpańskich.

LONDYN, 12.6. Z Nowego Jorku donoszą, że lotnicy hiszpańscy kpt. Barbaran i por. Collar wylądowali wczoraj o g. 3.40 w miejscowości Camaguey na Kubie.

Wystartowali oni w sobotę o g. 4 m. 45 rano w Sewilli, zamierzając pobić rekord długości lotu w linji prostej bez lądowania. W drodze jednak lotnicy hiszpańscy zmienili zamiar i postanowili dokonać lotu dookoła Oceanu Atlantyckiego.

Pierwszym etapem było miasto St. Juan na Porto-Rico, a drugim — Camaguey na Kubie.

Z Kuby lotnicy wystartują do Meksyku, a następnie polecą wzdłuż wybrzeży wschodnich Ameryki Północnej, Grenlandji, oraz wzdłuż brzegów Norwegji, Holandii, Belgji i Francji zpowrotem do Hiszpanji.

# Nowy ambasador

## STANÓW ZJEDN. W POLSCE.

WASZYNGTON, 16.6. — Senat zatwierdził nominację Johna Francisa Coudahy na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce.

P. Coudahy jest z zawodu adwokatem oraz handlowcem, współwłaścicielem wielkiej firmy Coudahy Paking Co. Sudja ukończył w znanych uniwersytetach amerykańskich Harward oraz Wisconsin. W czasie wojny odznaczył się w walkach na froncie francuskim. Następnie uczestniczył w ekspedycji amerykańskiej do Archangielska. Jest autorem interesujących książek, poświęconych dahy jest zawołanym myśliwym, oddachy jest zawołanym myśliwym, odbył szereg egzotycznych wypraw my śliwskich.

# Straszna katastrofa lotnicza

## W CHICAGO.

LONDYN, 12.6. Z Chicago donoszą, że na terenach wystawy wszechświatowej wydarzyła się wielka katastrofa samolotowa.

Pilot, mechanik i 8 pasażerów poniosło śmierć na miejscu.

Samolot odbywał lot okrężny nad terenem wystawy.

W pobliżu Clenview samolot spadł z wielkiej wysokości i stanął w płomieniach.

Około 5.000 osób widziało katastrofę.

Wszelka pomoc była niemożliwa. aparat przedstawiał bowiem słup płomieni. Z pod szczątków samolotu wydobyto zwęglone zwłoki 10 osób.

# Kpt. Skarżyński

## W BUENOS AIRES.

LONDYN, 12.6. Kpt. Skarżyński wystartował w niedzielę o godz. 10 według czasu lokalnego z Porto Allegre do Buenos Aires.

Około południa samolot kpt. Skarżyńskiego widziany był nad aerodromem wojskowym w Monte Video. O godz. 15 czasu lokalnego kpt. Skarżyński wylądował w Buenos Aires, witany uroczyście przez delegatów rządu i władz wojskowych, oraz przez posła polskiego p. Mazurkiewicza.

# Pani Skarżyńska

## JEDZIE DO AMERYKI.

WARSZAWA, 12.6. Żona zdobywcy Atlantyku p. Julja Skarżyńska wyjechać ma do Ameryki. P. Skarżyński skomunikował się już w tej sprawie ze swym mężem. Wyjazd jej ma nastąpić prawdopodobnie jeszcze w końcu bieżącego miesiąca. W tym samym czasie spodziewany jest przylot kpt. Skarżyńskiego do Nowego Jorku.

# 145.000 Polaków

## W KANADZIE.

Ostatni spis ludności, dokonany przez władze kanadyjskie w grudniu roku zeszłego, wykazał, że w Kanadę zamieszkuje 145.510 Polaków, co stanowi 1½% ogółu ludności kanadyjskiej. Wymieniona ilość sprawiła naogół niespodziankę, gdyż powszechnie przypuszczano, że ilość Polaków w Kanadzie sięga zaledwie 100.000. Najwięcej Polaków zamieszkuje w mieście Winnipeg — 13.381, następnie zaś w Toronto — 9.503 i w Montrealu — 7.797.

# Aresztowania szpiegów

## W JUGOSŁAWJI.

BELGRAD, 12.6. Władze policyjne w Belgradzie aresztowały b. pułkownika armji austrjacko - węgierskiej Uiczica pod zarzutem szpiegostwa na rzecz dwóch krajów ościennych.

Podczas rewizji w mieszkaniu Niczica znaleziono kompromitujące dokumenty, które doprowadziły do aresztowania 3 innych b. oficerów armji austrjacko - węgierskiej; Lalicza, Streichera i Furlaniego oraz dwóch cudzoziemców Seragliego i Weissa, którzy jako kupcy mieszkali w Dubrowniku. Wszyscy aresztowani staną przed trybunałem obrony państwa.

# Straszliwa katastrofa

## KOLEJOWA W TURCJI.

KONSTANTYNOPOL, 12.6. Pod Eskeschir na linji z Adany do Ankary wykoleił się w sobotę ekspres, z powodu uszkodzenia toru przez powódź. Katastrofa pociągnęła za sobą wiele śmiertelnych ofiar, które trudno wydobyć z pod gruzów pociągu. Dotąd wydobyto i zidentyfikowano 45 osób, zaginionych jest jeszcze przeszło 20, które również należy uważać za stracone.

Katastrofa nastąpiła w okolicach nawiedzonych przez powódź. Kilkudniowe silne opady spowodowały podmulenie toru na dużej przestrzeni. Cztery wagony pociągu stoczyły się z nasypu i wpadły do wezbranych wód pobliskiej rzeki tak, że kilkunastu pasażerów nie mogąc się wogóle wydobyć z wnętrza wozów, poniosło śmierć przez utopienie się. Dalsza akcja ratunkowa jest w toku.

# 17 miljonów

## BEZROBOTNYCH W AMERYCE.

NOWY JORK, 12.6. Wedle obliczeń instytutu Hamiltona liczba bezrobotnych dosięgnęła olbrzymią cyfrę 17.034.000. Jest ona przeto o 12.878.000 wyższą, niż w roku 1929. W roku tym, wedle dat tegoż instytutu było 44.056.000 robotników bez pracy. Wedle statystyki rządowej w Stanach Zjednoczonych jest około 49.343.000 robotników. Z tej liczby pracuje obecnie 32.811.00.

Jeszcze nigdy Stany Zjednoczone nie miały tak strasznego bezrobocia. W poprzednich okresach liczba bezrobotnych dosięgała kilku miljonów.

Bezrobocie jest zresztą w Stanach Zjednoczonych zjawiskiem obserwowanem oddawna. Nawet w czasach najlepszej konjunktury miljon do półtora miljona osób pozostawało bez pracy.

# Złośliwe bankructwo Niemiec.

Uroczyste otwarcie konferencji gospodarczej 66 państw w Londynie ma rozmaite, dosyć dziwne, przygrywki. Oficjalnemu robieniu dobrych nastrojów, do czego m. in. ma służyć także parafowanie z trudem wypoconego paktu czterech, przeczą fakty, a z nich bodaj najboleśniejszym jest drugi etap niemieckiego bankructwa na raty, jaki zapoczątkowało pismo dyrekcji Banku Rzeszy do kanclerza Hitlera z zapowiedzią wstrzymania od 1 lipca przydziału wszelkich dewiz na spłatę zobowiązań zagranicznych.

Krok Banku Rzeszy oznacza w praktyce **bezterminowe moratorjum dla wszelkich zobowiązań zagranicznych, a więc także długoterminowych zobowiązań prywatnych.** Jest to, według dowcipnego określenia dra Schachta, zrównanie zobowiązań długoterminowych z zobowiązaniami krótkoterminowemi, zrównanie w tym sensie, że jak „zamrożone" zostały po 13 lipca 1931 r. wszystkie kredyty krótkoterminowe, tak samo od 1 lipca 1933 r. zostaną „zamrożone" kredyty długoterminowe, tak pochopnie udzielane Niemcom w okresie powojennym. Krótko mówiąc, **długów Niemcy nie płacą i niewiadomo, czy i kiedy je płacić będą.**

Trzeba przyznać dr. Schachtowi, że bankructwo w drugim etapie zainscenizował o wiele zręczniej, niż to miało miejsce w lipcu 1931 r. Był też do tego specjalnie wskazaną osobą. On to bowiem sprzeciwiał się w swoim czasie zaciąganiu długów na prawo i lewo na rozmaite, zgoła nie konieczne inwestycje, on ostrzegał przed niebezpieczeństwem gospodarczem takiego zadłużania się, on był autorem berlińskiej centrali, która miała powstrzymać pęd do zadłużania się niemieckich państewek, miast, gmin i przedsiębiorstw prywatnych. Inna rzecz, że zrobił to wówczas, kiedy już znakomita większość zamrożonego dziś kapitału do Niemiec wpłynęła i kiedy słabnące jego wpływy nie rokowały akcji powstrzymania kapitałów większego powodzenia. Międzynarodowa finansjera nie zapomniała mu szlachetnych ostrzeżeń i nadal obdarza go zaufaniem, które dziś pozwala mu cicho i bez wrzawy przeprowadzić bankructwo, które w gruncie rzeczy **jest bankructwem złośliwem, przeprowadzonem według najlepszych wzorów naszych „kupców" z Nalewek czy z Łodzi i według mentalności żydowskiej, tak ostro potępianej przez hitlerowskich zwierzchników dra Schachta.**

Dość sztucznie bowiem Bank Rzeszy wytworzył taki stan, że może grozić dziś nową inflacją na wypadek dalszego odpływu dewiz na spłatę zobowiązań zagranicznych. Dość wskazać, że Bank Rzeszy spłacił ostatnio Bankowi Rozrachunków Międzynarodowych kredyt w wysokości **70 miljonów dolarów, choć wcale go o to nie proszono...** Poco ten pośpiech? Odpowiedź: aby pogorszyć położenie Banku Rzeszy i przyspieszyć moment, w którym ogłoszenie moratorjum okaże się nieuniknioną koniecznością.

W rezultacie **miljardowe kredyty stały się wobec dwóch etapów niemieckiego bankructwa najświetniejszym interesem,** jakie Niemcy po wojnie zrobiły. Bo przecież miljardy te nie znikły, ale w formie wspaniałych inwestycyj pozostają w Niemczech, stanowią część narodowego majątku niemieckiego, a spłacać ich Niemcy nie chcą i niewiadomo, czy kiedykolwiek je spłacać będą. Byłby ten interes jeszcze świetniejszy, gdyby Niemcy umiały przewidzieć przyszły rozwój wypadków i znacznej części pożyczonych pieniędzy nie włożyły w rozbudowę i mechanizację przemysłu, dla którego zabrakło rynków zbytu. Ale i tak interes jest wcale niezły, a kłopoty niemieckiego przemysłu są z powodzeniem wyzyskiwane do nacisku na wierzycieli, aby ułatwiali zbyt produkcji niemieckiej, bo inaczej nigdy swych należności nie zobaczą.

Drugi etap bankructwa niemieckiego, mimo zręcznej reżyserji, **nie ułatwi zadania konferencji londyńskiej. Trudno mówić o przywróceniu zaufania po tak drastycznym przykładzie nadużycia zaufania.** Wprawdzie inicjatorowie konferencji, jakby umyślnie zdają się nie widzieć faktów, a prasa międzynarodowa, także tonąc w atmosferze paktu czterech i nastrojach londyńskich, nie podniosła takiego alarmu, jakby to w innych warunkach miało miejsce. Jest to jeszcze jeden dowód zręczności dra Schachta i trafnego wyboru momentu. Ale czy nastroje te udzielą się tym, od których zależy przywrócenie zaufania posiadaczom pieniędzy, jest już conajmniej wątpliwe i to właśnie **nie rokuje konferencji londyńskiej praktycznych rezultatów.**



Olbrzymi dywan, który ma zdobić jedną z sal muzeum geologicznego, gdzie odbywa się międzynarodowa konferencja gospodarcza, trzeba było w ostatniej chwili zaobrębić.

# CZESKI KSIĄDZ
## na polskiem probostwie.

W Cierlicku Górnem, miejscowości polskiej na Śląsku Cieszyńskim, znanej z tragicznej śmierci lotników polskich — Żwirki i Wigury, zawakowała po śmierci ks. proboszcza Zawiszy posada duszpasterza. Mimo, że ludność 6 gmin polskich, należących do parafji cierlickiej, popierała i domagała się proboszcza polskiej narodowości, czeskie czynniki katolickie drogą postronnych interwencyj spowodowały, że na stanowisko to zatwierdzony został Czech — ks. Mojżiska.

Cała ludność polska energicznie zaprotestowała przeciwko temu nowemu bezprawiu ze strony szowinistów czeskich. Na posiedzeniu Międzypartyjnego Komitetu Mniejszości Polskiej w Czechosłowacji zapadła jednomyślnie uchwała, w której instytucja naczelna ludności polskiej stwierdza, że, mimo zupełnej lojalności mniejszości polskiej w Czechosłowacji, zarówno wobec państwa, jak i narodu czechosłowackiego, czynniki czeskie nieustannie uszczuplają polski stan posiadania i dążą do zupełnego wyeliminowania narodowości polskiej z życia publicznego. Mniejszość polska nie posiada swoich przedstawicieli w urzędach, a w ostatnim czasie zaczęto wydalać nawet nielicznych urzędników w samorządowych urzędach gminnych, jak np. we Fryształcie. Międzypartyjny Komitet zapowiada, że w razie obsadzenia probostwa w Cierlicku przez proboszcza narodowości czeskiej wezwie stronnictwa polskie w Czechosłowacji do zastanowienia się nad odwołaniem swoich przedstawicieli od jakiejkolwiek współpracy z Czechami i odmówienia współudziału w jakichkolwiek wspólnych przedsięwzięciach i uroczystościach. Wskazuje się przytem na to, że zamierzone wspólne uroczystości z okazji odsłonięcia pomnika Żwirki i Wigury w Cierlicku, jako miejscowości, dotkniętej bezpośrednio stratą placówki, będą niemożliwe.

# Proces b. króla Alfonsa XIII
## z rządem hiszpańskim.

W ciągu najbliższych dni trybunał rzymski rozstrzygnie sprawę, budzącą we Włoszech i Hiszpanji zainteresowanie powszechne, a przedstawiającą się jak następuje:

Królowa Marja Krystyna, matka króla Alfonsa XIII, zapisała synowi w testamencie znaczną sumę w papierach procentowych, zdeponowanych w banku rzymskim „Credito Italiano".

Król Alfons pozostawił ją w tym banku, z czego skorzystał obecny hiszpański rząd republikański i zażądał od wspomnianego banku wydania sobie tych papierów na mocy tego, że po detronizacji króla cały jego majątek uległ konfiskacie przez nowy rząd Hiszpanji.

Adwokat jednak króla zaprotestował przeciwko temu żądaniu, oświadczając, że konfiskata majątku królewskiego może być stosowana tylko w granicach rzeczypospolitej hiszpańskiej. Żądanie zaś wydania majątku królewskiego, znajdującego się we Włoszech, stanowi wtrącanie się do praw zwierzchniczych państwa włoskiego.

Z drugiej zaś strony adwokat rządu hiszpańskiego twierdzi, że ponieważ rząd włoski uznał także prawa, uchwalone przez rząd Hiszpanji republikańskiej, o ile te prawa nie zakłócają ładu i porządku we Włoszech.

Włoska opinja publiczna w tej ciekawej sprawie wyraźnie stoi po stronie b. króla Alfonsa XIII, który w oczekiwaniu jej rozstrzygnięcia przybył do Rzymu.

# Uchylenie decyzji
## O ROZWIĄZANIU O. W. P.

Województwo Lubelskie wydało następującą decyzję:

Urząd wojewódzki lubelski, wydział bezpieczeństwa publicznego L. 467 R. P.

Lublin, dnia 7 czerwca 1933.

Do p. Zygmunta Chrzanowskiego w Siedlcach, ul. Kilińskiego 12.

Uwzględniając odwołanie z dnia 8 kwietnia 1933 od decyzji starosty pow. Siedleckiego z dnia 28 marca 1933 za L. 109 B. P., którą to decyzją rozwiązano z dn. 28 marca 1933 placówkę Obozu Wielkiej Polski w Siedlcach — urząd wojewódzki na mocy art. 101 punkt e rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 o postępowaniu administracyjnem (Dz. U. R. P. nr. 36, pozycja 341—1928) uchyla omawianą decyzję.

Za wojewodę (—) GAJL, radca woj., zastępca naczelnika wydziału.



# Z DNIA

### RADA NACZ. STRON. NAR.

Rada naczelna Stronnictwa narodowego obradowała w niedzielę rano i popołudniu w Warszawie w sali Resursy obywatelskiej w składzie około 200 osób pod przewodnictwem sen. Joachima Bartoszewicza i z pp. Głąbińskim, Rybarskim oraz panią Szebeko w prezydjum.

Referaty, jako podstawę rozprawy, wygłosili prezes Stronnictwa narodowego sen. Bartoszewicz i prezes Klubu parlamentarnego pos. Rybarski, poczem sekretarz generalny poseł Wierczak przedstawił projekt rezolucji, opracowany przez prezydjum, na podstawie wskazań komitetu politycznego. W rozprawie wzięli udział: pp. Seyda, W. Zaleski, Stroński, Rembieliński, Mincer, Mosdorf, ks. Czetwertyński, Liwo, Bielecki, Pepłowska, Michael, Matłachowski, Swirski, Grossmanówna i Konopczyński. Następnie omawiano sprawy finansowe i organizacyjne.

Po rozprawie przyjęto uchwałę wedle wniosku prezydjum, poruszając mu ogłoszenie jej z uwzględnieniem uwag, wynikających z rozprawy.

### ROZPRAWA Z AKADEMIKAMI.

Przed sądem w Warszawie toczyła się przez dwa dni rozprawa przeciw akademikom-korporantom o zakłócenie spokoju publicznego w dniu zjazdu korporantów. Przesłuchiwano większą liczbę świadków. Sprawa zakończyła się w sobotę. Późnym wieczorem tego dnia przystąpiono do przesłuchiwania świadków obrony.

Student Rościszewski w momencie aresztowania stał na przystanku tramwajowym. Żadnych okrzyków nie słyszał. Ulotki widział na mieście przed spotkaniem Jagiellonów.

Po zeznaniach św. Bukowieckiego zeznawał jeden z aresztowanych, a później wypuszczonych, Ludwik Chojnicki-Szulc.

Kiedy świadek zaczął opisywać sposób traktowania aresztowanych na śledztwie sędzia przerywa.

Adw. Szurlej: Fakty te rzucają światło na całość sprawy i jej charakter.

Sędzia Kwilecki: Przecież kwestja traktowania aresztowanych nie odgrywa żadnej roli.

Adw. Szurlej: Dla mnie różnica ta zachodzi.

Sędzia Kwilecki, pomijając uwagę obrońcy, pyta dalej świadka.

Św. Sylwestrowicz podkreśla, że niejednokrotnie zachowywał się znacznie „weselej" niż aresztowani i... do „kozy" nie trafił.

Ponieważ sprawy były rozpatrywane oddzielnie, obrońcy wnoszą o przesłuchanie pozostałych oskarżonych w charakterze świadków. Sąd wniosek ten oddalił.

Po przemówieniu prokuratora zabrał głos adw. Czerwiński, podkreślając wielkie znaczenie żywiołu akademickiego w życiu społeczeństwa. Przypomniał przemówienie p. min. Piłsudskiego z r. 1919, utrzymane w tonie bardzo przychylnym dla polskiego akademika. Tem dziwniej brzmi pomawianie przez ludzi Piłsudskiego młodzieży o zdziczenie. Po przemówieniach adw. Tyrtkowskiego i apl. Kuschego zabrał głos adw. Szurlej, który stwierdza, że jedynym powodem aresztowania może być chyba tylko strach przed „rewolucją akademicką", wyimaginowaną w umyśle różnych panów.

Po przemówieniach prokuratora oraz obrońców sąd ogłosił wyrok, mocą którego każdy z oskarżonych został skazany na 100 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 14 dni aresztu z wyjątkiem Wawerskiego.

Obrońcy odwołają się do Sądu Najwyższego.

### PRZEWIDYWANIA ŻYDOWSKIE.

„Hajnt" podaje sprawozdanie z referatu członka egzekutywy organizacji sjonistycznej w Jerozolimie dr. Chaima Arlosorofa, wygłoszonego w Warszawie w dniu 27 maja o polityce żydowskiej w Erec Izrael. Poruszając zagadnienie żydowskie w Niemczech, które musi wpłynąć na żydów w kierunku przyspieszenia odbudowy Erec Izrael, referent m. in. powiedział:

— Trudno uwierzyć, aby wypadki w Niemczech dały się umiejscowić. Niebezpieczeństwo jest dziś również w szeregu innych krajów. I kto wie, czy pierwsze niebezpieczeństwo nie grozi tej zasadzie 4½ miljonom żydów w Stanach Zjednoczonych A. P.

Obawy te są skutkiem agitacji antyżydowskiej, podjętej na rozkaz Hitlera przez Niemców w Ameryce.

# UWAGI MORSKIE UROCZYSTOŚCI.

Objaw to bardzo pomyślny, że o morzu polskiem coraz się więcej mówi i niema już różnicy zdań w kwestji znaczenia dostępu do morza dla państwa polskiego. W tym roku manifestacje morskie mają mieć szczególnie imponujący charakter. Wzdłuż osi niepodległościowej Polski, której jeden biegun tkwi w Zagłębiach węglowych, a drugi biegun w portowych urządzeniach Gdyni i Gdańska popłynie skondensowany, wysokiego napięcia prąd jednomyślnego uczucia narodu polskiego, dziś już w pełni rozumiejącego, czem jest ten niewielki płacheć wybrzeża w mocarstwowem rozwoju państwa.

Manifestacja tegoroczna będzie utrzymana w tonie odpowiedzi Niemcom, na ich aneksyjne zamierzenia. Znajdujemy się w fazie jeszcze jednego, dziejowego starcia narodu polskiego z Niemcami, które tem różni się od dotychczasowych zmagań, iż zaangażowane są niepomiernie większe siły w walce (w tej chwili dyplomatycznej) przez udział wielkich potencyi nietylko europejskich, ale i... Ameryki. I jakkolwiek zbiorowa manifestacja społeczeństwa, wyładowywująca się w pochodach, zebraniach, koncertach, zabawach, dekoracjach, iluminacjach ma swoje znaczenie, to jednak nie są to jeszcze atuty, które możnaby wygrać na arenie międzynarodowej polityki. Atutów innych mamy wiele do wygrania i o nich trzeba mówić swemu społeczeństwu. Wprawdzie niektóre atuty wyrwał nam z rąk kryzys, ale tembardziej nie można tego przemilczać, bo przy dobrej woli, kto wie, czy nie możnaby ich odzyskać. Takim atutem to węgiel polski, to południowy biegun naszej osi niepodległościowej, lokujący się w głębinach szybów kopalnianych.

Kiedy to społeczeństwo zagłębiowskie bez różnicy przynależności społecznej przekonało się o wielkich wartościach, płynących z faktu posiadania wolnego dostępu do morza? Oto w 1927 roku, gdy kopalniom zagłębiowskim groziła zagłada skutkiem wojny handlowej, wypowiedzianej przez Niemcy, gdy Niemcy odmówiły brania kilku miljonów ton węgla rocznie z Polski. Dziesiątki tysięcy robotników uratowało morze polskie. Cóż pomogłaby dobra konjunktura (strajk angielski), gdybyśmy nie mogli swobodnie operować w Gdańsku i Gdyni? Szeroką strugą popłynął węgiel polski na zamorskie rynki. Rychło wywoziliśmy tyle przez Gdynię i Gdańsk, ile wynosiła cała produkcja Zagłębia Dąbrowskiego. Gdynia, Gdańsk i Zagłębia węglowe stały się sobie potrzebnymi, koniecznymi do egzystencji. I z tego zdawało sobie sprawę społeczeństwo zagłębiowskie i zrozumiało realne znaczenie wolnego dostępu do morza.

Jednak dzisiaj zmieniło się na gorsze. Nad wybrzeże morskie jadą tanie pociągi z wycieczkowiczami, ale nie ożywią one wyciągowych maszyn kopalnianych, cztery dni w tygodniu znieruchomiałych. Ożywić je mogą inne tanie pociągi, nie „pulmany", a zwyczajne czerwone wagoniki naszym węglem wypełnione. Takich pociągów oczekuje Gdynia, oczekuje i Gdańsk, o którym nieustannie myślimy, że przecież „niegdyś polski, znowu polskim będzie".

Węgiel polski, w tumanach czarnego pyłu wsypany do okrętów w Gdyni i Gdańsku, to jeden z potężnych atutów, mówiących o naszym prawie do morza tego, które posiadamy. Nie rezygnujmy z tego atutu! W dniu Święta Morza, tworząc zwarty front, społeczeństwo zagłębiowskie chciałoby widzieć, iż odpowiednie czynniki dostatecznie oceniają istotę zagadnienia, tkwiącego na dwóch biegunach osi niepodległościowej, biegnącej od Zagłębi węglowych do Gdyni i Gdańska.

(as).



## Horoskopy ruchu budowlanego w Dąbrowie.

Ruch budowlany w Dąbrowie przedstawia się w roku bieżącym słabo, gdyż mimo dobrych warunków, w postaci spadku cen ziemi, materjałów budowlanych i robocizny, ogólny brak środków finansowych wpływa hamująco na ruch budowlany, co specjalnie uzewnętrznia się w Dąbrowie, gdzie budowanie domów czynszowych jest przedsięwzięciem w obecnych warunkach wręcz ryzykownem.

Obecnie jedyna nadzieja w zakresie ożywienia ruchu budowlanego w Dąbrowie spoczywa na obiecanych pożyczkach państwowych. Pod tym względem sytuacja przedstawia się w Dąbrowie bardzo dobrze, niewiadomo tylko, jak będzie w rzeczywistości, gdyż wiadomo z doświadczenia, że pomiędzy obietnicą pożyczki a jej otrzymaniem jest przestrzeń bardzo duża.

W Dąbrowie dotychczas wpłynęło do Magistratu 80 podań o pożyczki na budowę domów, których kwota kosztorysowa obejmuje 323 tysiące zł. Wśród reflektantów jest 15, ubiegających się o pożyczki, w wysokości 184 tysiące zł. na budowę, pozostali zaś, w liczbie 65, potrzebują pieniędzy na wykończenie domów. Ta kategorja reflektantów ma pierwszeństwo do otrzymania pożyczki.

Ponieważ Dąbrowa ma obiecane w roku bieżącym 300 tysięcy zł. pożyczki budowlanej, wszyscy reflektanci, ubiegający się o pomoc na wykończenie budowli byliby zaspokojeni, jeżeli tylko pożyczka ta istotnie wpłynie.

Pozatem istnieje w Dąbrowie liczna grupa amatorów małych domków, których osiedle ma powstać na terenach poleśnych przy szosie strzemieszyckiej. Zgłoszeń na parcele wpłynęło 456, z czego na grupę tramwajarzy przypada około 60, na grupę reflektantów z Flory 150, resztę zgłoszeń stanowią pracownicy różnych instytucyj i osoby prywatne. Jak już nadmienialiśmy, pewnym szkopułem jest jeszcze cena parcel, jest jednak nadzieja, iż przy odmiennej podstawie obliczenia kosztów rozbrojenia osiedla, o czem przed kilku dniami pisaliśmy, sprawa zostanie pomyślnie załatwiona.

Jak w rzeczywistości będą wyglądały wszystkie plany i zamierzenia w zakresie ruchu budowlanego, trudno w danej chwili przesądzać, gdy jednak udało się projekty te zrealizować, w Dąbrowie przybyłoby kilkaset mieszkań, co z różnych względów miałoby, zwłaszcza w Dąbrowie, poważne znaczenie, szczególnie gdy chodzi o cenę i zaspokojenie braku mieszkań.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK.

**13** Wtorek — Dziś Antoniego. Jutro Bazylego. Wschód słońca 3 m. 32. Zachód „ 19 m. 55.

## Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Przygoda miłosna.
PALACE: Hotel studentów.
EDEN: Pośrednik miłości.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Kobieta w Monte Carlo.
ŚWIATOWID: Mężczyzna w jej życiu.

DĄBROWA

WANDA: Dezzy szaleje. — Mój przyjaciel król (Tom Mix).
ARS: I Artyści. II Doktór Jekkyll.



× WYCIECZKA DO CZĘSTOCHOWY. Stow. robotników chrześcijańskich w Dąbrowie urządziło w ubiegłą niedzielę wycieczkę - pielgrzymkę do Częstochowy, w której wzięło udział około 300 osób. Po przyjeździe do Częstochowy, wycieczka udała się na Jasną Górę, gdzie po powitaniu jej przez jednego z O.O. Paulinów, wysłuchano mszy św. w kaplicy Matki Boskiej. Po nabożeństwie, zwiedzono klasztor, wieżę i skarbiec, poczem udano się na przedstawienie religijne do Panoramy, poczem zwiedzono jeszcze kościoły św. Zygmunta, św. Barbary i katedrę. Podniesiona na duchu i zadowolona wycieczka wróciła wieczorem do Dąbrowy.

## Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Wtorek 13 b.m. — „Pani prezesowa" premjera.
Środa dnia 14 b.m. — „Pani prezesowa".

× MONETY Z CZASÓW NAJAZDU SZWEDÓW. Znalezione w grobowcach, w czasie niwelacji cmentarza w Czeladzi drobne pieniądze srebrne, są monetami szwedzkiemi, na co wskazuje dość widoczny jeszcze napis, oraz podobizna króla szwedzkiego. Pieniądze te najwidoczniej dostały się do Polski w czasie najazdu Szwedów. Oddane zostały inż. Gadomskiemu i mają powiększyć zbiory przyszłego muzeum Zagłębia.

× KOLONJE LETNIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W DĄBROWIE. W roku bieżącym Magistrat Dąbrowy wysyła na kolonje letnie 225 najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych, zakwalifikowanych przez lekarza szkolnego. Kolonje, jak i w roku ubiegłym, będą urządzone w Okradzionowie i trwać będą 5 tygodni. Pozatem dla kilkuset dzieci będą urządzone na miejscu półkolonje, na których dziatwa pozostawać będzie cały dzień pod opieką pań, spędzając czas poza miastem i otrzymując pożywne jedzenie.

× URZĄD POCZTOWY WE WŁASNYM DOMU. Jak się dowiadujemy, obecny lokal urzędu pocztowego w Dąbrowie, znajdujący się w budynku prywatnym, został wymówiony z dn. 1 września r.b. co świadczy, iż do tej daty urząd pocztowy będzie już czynny we własnym budynku przy ul. Kościuszki. W budynku tym wszelkie większe prace wewnętrzne zostały już wykonane i w niedługim czasie urząd pocztowy znajdzie się wreszcie w odpowiedniem pomieszczeniu.

## Zmiany systemu EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI.

W Ministerstwie oświaty rozpatrywane są już obecnie projekty zmiany w następnych latach dotychczasowego systemu egzaminów dojrzałości, celem przystosowania ich do ogólnego planu reformy szkolnictwa średniego. Przewidywane jest, że egzaminy maturalne, według regulaminu obecnego, odbędą się poraz ostatni w r. 1937.

Dotychczasowe matury zastąpione będą aż do r.1936 licealnemi świadectwami dojrzałości, przyczem sposób prowadzenia egzaminów ulegnie zasadniczym zmianom.

× KUPUJMY U HARCERZY. Harcerze gołonoscy wpadli na dobry pomysł, mianowicie z racji dzisiejszego odpustu św. Antoniego w Gołonogu i dużego napływu ludności, postanowili urządzić obok kościoła własny kram, w którym po niskich cenach będą sprzedawane różne smakołyki, zabawki i drobiazgi odpustowe. Dochód z kramu przeznaczono na obozy letnie harcerzy.

× INFORMACJE ZE SPÓŁDZIELCZOŚCI. Niekiedy organizacje, szkoły lub nawet poszczególne osoby, wykazują zainteresowanie kooperacją, brak im jednak porady, czy informacyj w poczynaniach praktycznych. W związku z tem podaje się do wiadomości, p.t. zainteresowanych, że wiadomości z zakresu kooperacji, a dotyczących literatury, danych statystycznych, organizacji spółdzielni dorosłego pokolenia i młodzieży i t. p. uzyskać można w sekretarjacie rady okręgowej Spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego — Będzin, Kościuszki 102, telefon 66 lub 64.

× ODCZYTY O ZAFAŁSZOWANIU ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH. Inicjatywa Koła Pań Domu w Sosnowcu uświadamiania gospodyń o pożytku mleka i jego zafałszowaniu została podjęta przez spółdzielnie w zakresie zafałszowań artykułów spożywczych wogóle. Dotąd dla swych członków - gospodyń urządziła odczyt przy udziale dra Molickiego spółdzielnia „Sprawiedliwość" w Milowicach, a następnie o podobnym charakterze wykład wygłosił dr. J. Hercman dla członkiń spółdzielni „Społem" w Ząbkowicach. Obydwa odczyty cieszyły się dużą liczbą obecnych, a słuchaczki wykazały wielkie zaciekawienie omawianemi sprawami. Niewątpliwie inne spółdzielnie zorganizują podobne odczyty.

× PRZEMYCANE POMARAŃCZE. Onegdaj zostali zatrzymani w Czeladzi Władysław Kłusek (Staszica 20), i Bolesław Wojciechowski (Szpitalna 51), od których odebrano 53 pomarańcze, przemycone z Niemiec. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz celnych.

# KOMUNIKATY

═ MORZEM DO LOURDES I LISIEUx. Pierwszą narodową pielgrzymkę morzem na polskim statku, urządza Liga katolicka w Katowicach, w czasie od 29.7 do 15.8. Po drodze zwiedzanie Le Havre, Paryża, Wersalu, Bologne, Antwerpji, Brukseli, Gandawy i Brugge. Koszty łącznie z paszportami, wizami i wszystkiemi świadczeniami z przejazdem z Katowic do Gdyni i z powrotem wagl. Warszawy od zł. 750. Zgłoszenia do 15 czerwca przyjmuje: Liga katolicka, Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 58. Tel. 13-30. Prospekty bezpłatnie.

═ ZABAWA LUDOWA NA KOLONJE. Staraniem komitetu kolonij letnich dla dzieci najbiedniejszych w Sosnowcu w nadchodzący czwartek w parku przy kop. Milowice zostanie urządzona wielka zabawa ludowa. Na zabawę złożą się: koncert orkiestry, tańce, słup i wędka szczęścia, strzelnica, podróż po Polsce, poczta i inne ciekawe i ładne atrakcje. Bufet tani i obficie zaopatrzony. Początek o godz. 15. Ceny wejścia: dla dorosłych 30 gr., a dla dzieci 15 gr. Z uwagi na piękny cel i bogaty program zabawy — komitet ma nadzieję, że publiczność pośpieszy na czwartkową zabawę tembardziej, że wszystko przemawia za tem, iż po dniach deszczowych będzie trwała i piękna pogoda.

═ Z UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO W CZELADZI. Dziś słuchacze uniwersytetu powszechnego w Czeladzi obchodzą uroczystość zakończenia roku szkolnego w sali kina „Czary". Na program złożą się: śpiew, przemówienia, humor, oraz odegranie tragedji Wyspiańskiego „Sędziowie". Początek o godz. 7.30 wiecz. W czasie uroczystości odbędzie się sprzedaż ilustrowanej „Jednodniówki", wydanej z okazji trzechlecia istnienia U. P.

# ARMJA I CYWILE.

Coraz bardziej zatraca się różnica, dzieląca ongiś wojsko od społeczeństwa cywilnego. Cały naród jest dziś właściwie armją, z tą różnicą, że jedni chodzą stale w mundurach, a inni przywdziewają je na czas ćwiczeń i wojny, że jedni są pogotowiem wojennem, bez reszty oddanymi służbie wojskowej, a inni stają się takimi samymi w szczególnych sytuacjach. Zatarły się różnice między wojskowymi i cywilami w nastawieniu psychicznem i umysłowem. Jeżeli przypomnimy sobie czasy przedwojenne, to łatwo uświadomimy sobie, jak w owych czasach armja była rzeczą odrębną od reszty społeczeństwa, czemś oderwanem, stojącem zzewnątrz i zdala od cywilów. Dziś armja polska tkwi w samem społeczeństwie, jest z niem ściśle zrośnięta, tworzy jedną rodzinę.

Uroczystości niedzielne w Będzinie dały wiele przykładów, świadczących o silnem zespoleniu ludności cywilnej z żołnierzami w służbie czynnej. Znalazło to przedewszystkiem wyraz w przemówieniach, czy to podczas odsłonięcia pomnika, czy też w czasie obiadu żołnierskiego. W szczególności mocne akcenty położyli na tę łączność dwóch światów — cywilnego i wojskowego — przedstawiciele armji. Bardzo mocno te akcenty brzmiały w przemówieniu gen. dyw. Zająca; przekonywująco, bo argumentami z historji pułku przytoczonemi w przemówieniu płk. Samborskiego i wzruszająco w przemówieniu płk. Rargiewicza, z uznaniem (aplauzem zebranych przyjętym) zwracającego się do prezesa Polskiego Białego Krzyża wielkiego przyjaciela wojska dyr. P. Markiewicza, ojca bohaterskiego żołnierza-lotnika, który sławę polską nad Afrykę poniósł.

Albo, jakżeż wymowną i przejrzystą w uwypukleniu wspaniałej harmonji uczuć i myśli łączących tych umundurowanych i tych w marynarkach, paltach, kapeluszach — była defilada. Maszerował na czele batalion 11 pp. Żołnierze armji czynnej. Za nimi — hufce młodzieży szkolnej — cywile w mundurach, przyszli żołnierze armji czynnej, dziś z młodzieńczym temperamentem zaprawiający się do służby wojskowej. A dalej szli z wyglądu zewnętrznego stuprocentowi cywile, a jednakże... stuprocentowi wojskowi, starzy żołnierze, uczestnicy wojny światowej walk o niepodległość Polski, z głowami już mocno oszronionemi siwizną. Za tymi zaś cywilami a starymi żołnierzami pospieszali harcerze. I niejeden z harcerzyków, mniejszy od karabina, musiał naciągać dobrze nogęta, aby tempo utrzymać. Toż to punkt honoru: nie zmylić kroku! Oklaskami witała publiczność tych najmłodszych cywilów defilujących, jak starzy żołnierze, błyskających gołemi łydkami i mających powagę w niebieskich oczętach... starych wiarusów. Napewno, taki jeden z drugim „bohater" czuł się już prawdziwym żołnierzem. Przed generałem z dorosłymi defilował, a pan generał salutował, uśmiechał się, bił brawo...

Przedefilowała przed zgromadzoną publicznością armja: wojsko i cywile — cywile i wojsko — jedna rodzina związana potężnym węzłem wzajemnej sympatji, odczucia, zrozumienia, że są wszyscy żołnierzami w służbie Ojczyzny.

I dlatego, pomimo świadomości grożących niebezpieczeństw nam z różnych stron, pomimo złowrogich zachmurzeń na horyzoncie politycznym mających spowodować burzliwe wyładowania — uroczystość niedzielna w Będzinie mogła dać każdemu jej świadkowi tę spokojną pewność, iż „nie straszny dla nas będzie burzy czas".

# LISTA DEKOROWANYCH.

W związku z niedzielną uroczystością odsłonięcia pomnika ku czci poległych żołnierzy 11 p.p. ziemi Będzińskiej odznakę pułkową otrzymali następujący b. żołnierze - ochotnicy 11 p.p.: Kopczyński Mieczysław, Grabczyk Wincenty, Osikólski Józef, Goc Teofil, Wleciał Jan, Wierzbicki Piotr, Żebrowski Franciszek, Winkiel Stefan, Wichrowski Józef, Oupiał Stanisław, Radosiński Stefan, Januszewski Roman, Banasik Antoni, Łabęcki Stanisław, Stryjewski Henryk, Osłoński Eugenjusz, Piga Wacław, Kozłowski Kazimierz, Bulski Stefan, Bulski Henryk, Zamorowski Edward, Kopczyński Stanisław, Remik Józef, Molenda Adam, Kozak Piotr, Hojnacki Zygmunt, Nowak Jan, Masłoń Franciszek, Londner Izrael Herni, Iwanow Włodzimierz, Zenderowski Antoni, Kangizer Mieczysław, Popiołek Jan, Wleciał Marjan, Bozyk Władysław, Mauzagen Edward, Kowalik Władysław, Drabowicz Stanisław, Kaliciński Jan, Świtała Stanisław, Czarnecki Bolesław, Piróg Stanisław, Woliński Czesław, Arbajter Wacław, Dziedzic Edward, Dziedzic Marjan, Tajchman Paweł, Bokiewicz Kazimierz, Zieliński Juljan, Kwiatkowski Jan, Bargieł Jan, Berke Emil, Buc Stefan, Bińczyk Bolesław, Bujakowski Władysław, Bereza Władysław, Bandura Henryk, Burski Jan, Dzierza Jan, Dydak Władysław, Płucieński Feliks, Pilarski Stanisław, Piwowarczyk Stanisław, Piaskowski Piotr, Piskorczyk Edward, Ples Władysław, Rychter Wincenty, Rems Franciszek, Małanka Władysław, Majcherczyk Antoni, Morański Tadeusz, Mionda Franciszek Mach Czesław, Mołdawski Antoni, Madrzyk Tadeusz, Malarski Stanisław, Monczyński Juljan, Maladyn Stanisław, ś. p. Zawadzki Józef, Zabielski Józef, Zawada Stefan, Szkopiński Adolf, Ślązak Wilhelm, Sapota Piotr, Swędzioł Stefan, Słociński Lucjan, Sikora Stanisław, Świerczak Feliks, Urgacz Franciszek, Kozera Leon, Kruszel Jan, Komornicki Piotr, Krzyżanowski Bronisław, Kruczyński Zygmunt, Kubisa Stanisław, Koch Lucjan, Krzyżak Franciszek, Hajkiewicz Adam, Hamankiewicz Franciszek, Żółtak Stanisław, Jędrzejek Aleksander, Włuka Jan, Wółulski Kazimierz, Wleciał Stanisław, Wallenberg Henryk, Wojdyga Bolesław, Woźnica Juljan, Lewiński Władysław, Fudałewski Franciszek, Pinta Stefan, Gorczyński Błażej, Guzik Bronisław, Oberszlajn Feliks, Czarnota Józef, Knapik Tadeusz.

Ci którzy nie otrzymali w niedzielę odznak mogą je odebrać wraz z legitymacjami u p. Jana Wleciała. Sosnowiec, ul. Narutowicza 19.

# Dzień spółdzielczości

## W SOSNOWCU.

Z okazji „Dnia spółdzielczości" w ub. niedzielę w sali Zjednoczenia zawodowego w Sosnowcu na Pogoni odbyła się akademja, organizowana przez Radę okręgową spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego i Powszechną Spółdzielnię spożywców w Sosnowcu.

Akademję zagaił p. W. Kaleta, przewodniczący Rady okręgowej, poczem chór Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysł. i handl. odśpiewał „Hymn spółdzielczy". Dłuższe przemówienie na temat spółdzielczości wygłosił p. St. Thugutt, redaktor czasopisma „Społem", b. minister. Mówca scharakteryzował rolę spółdzielczości na tle panującego kryzysu i historji rozwoju gospodarki społecznej. Przemówienie p. Thugutta cechowała wiara, że do rozwiązania trudności gospodarczych i społecznych powołana jest jedynie spółdzielczość.

Po przemówieniu p. Thugutta chór P.Z.Z.P.P. i H. pod batutą p. Cichonia odśpiewał kilka pieśni. Doskonałe wykonanie publiczność nagrodziła rzęsistemi oklaskami.

W drugiej części programu występowali b. artyści teatru miejskiego w Sosnowcu pp.: M. Stróżyńska (śpiew), Opolski (recytacje), Odiński (monolog), Erwan (śpiew).

Sala była zapełniona publicznością.

# § Z SALI SĄDOWEJ.

## SKAZANIE MŁODEGO KOMUNISTY.

Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę dwóch komunistów: 20-letniego Tadeusza-Kazimierza Chawińskiego (Sosnowiec, Daleka 2) oraz 27-letniego Stanisława Kowalskiego (Milowice, Złota 11), oskarżonych o działalność komunistyczną na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Nadto akt oskarżenia zarzuca Kowalskiemu, że ujawnił on działalność w manifestacji komunistycznej wśród robotników w Milowicach, a Chawińskiemu, że był on członkiem komitetu dzielnicowego K. P. P. w Sosnowcu w hucie „Milowice" oraz że trudnił się kolportażem odezw komunistycznych. Sąd skazał Chawińskiego na rok więzienia z zawieszeniem kary na lat 4, Kowalskiego zaś z braku dostatecznych dowodów winy — uniewinnił.

## PO NITCE DO KŁĘBKA.

Do komisarjatu policji zgłosił się przed niedawnym czasem b. jubiler, obecnie kupiec Beryś Roman (Sosnowiec, Targowa 9) i zameldował, że podczas nieobecności domowników, dostali się złodzieje i skradli z mieszkania biżuterję, pieniądze i papiery wartościowe ogólnej wartości 8500 złotych. Jak się okazało, sprawcy dostali się przy pomocy podrobionego klucza, wyłamali szuflady bieliźniarki, w której znajdowała się biżuterja, poczem ulotnili się.

W jakiś czas potem udało się wywiadowcom ustalić, iż przy ul. Ostrogórskiej zamieszkuje niedawno przybyły ze Lwowa niejaki Szwarc, zawodowy złodziej. Przeprowadzono w mieszkaniu jego rewizję i znaleziono kartkę z adresem jakiegoś Herszlika Gelbarda. Po ustaleniu miejsca zamieszkania Gelbarda, udano się do niego, przeprowadzono rewizję i po długich poszukiwaniach znaleziono pod siennikiem i za szafą narzędzia złodziejskie, jak łomy, wytrychy i klucze. Wzięta w krzyżowy ogień pytań, Gelbardowa zeznała, że narzędzia te przyniósł do niej niejaki Abram Alabaster z Będzina. Ponadto znaleziono jeszcze kilka monet 5-złotowych jubileuszowych. Gelbardowa zeznała, że dostała je od Alabastra za przechowanie narzędzi. Wobec takiego oświadczenia zatrzymano Alabastra, który badany na śledztwie nie przyznał się do zarzucanej mu winy i oświadczył, że nigdy u Gelbardowej nie był.

W rezultacie sąd skazał Alabastra na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 6. Gelbardową na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 3.

## ZA OTRUCIE NOWORODKA OCTEM.

Do czego prowadzi występna miłość, niech służy wypadek, jaki zaszedł we wsi Ryczów, powiatu Olkuskiego. 22-letnia Antonina Grzanka urodziła dziecko. Chcąc ukryć swą hańbę, postanowiła je otruć octem. Dziecko umarło.

Na rozprawie, jaka się wczoraj przeciwko niej odbyła w Sądzie okręgowym, oskarżona mówi:

— Byłam chora, w gorączce... Nie wiedziałam, co zrobić? Dzieciok chciał winka, a dałam mu przez omyłkę octu...

Jak jednak z zeznań niektórych świadków wynika, oskarżona mówiła do swej macochy:

— Ma boleści — trza dać octu, abo pomoże mu, abo umrze...

Sąd po naradzie skazał wyrodną matkę na 1½ roku więzienia z pozbawieniem praw na lat 4, biorąc pod uwagę dotychczasową jej niekaralność oraz młody wiek.

# SPORT

## PUHAR NARODÓW ZDOBYŁA EKIPA POLSKA.

W Warszawie na stadjonie hippicznym w Łazienkach rozegrany został w niedzielę najważniejszy z konkursów tegorocznych, a mianowicie konkurs o „puhar narodów" i nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej przy udziale ekip Francja, Czechosłowacja, Rumunja i Polska. Ekipa francuska wystąpiła do konkursu tego zdekompletowana, a mianowicie wzięło w niej udział tylko dwu jeźdźców, z których każdy startował na dwóch koniach.

swych barw drugie miejsce w konkursie. Konkurs składał się z dwóch seryj, przyczem już po pierwszej serji prowadziła ekipa polska 49 pkt. przed Czechosłowacją i Francją. Ekipa rumuńska została wskutek wypadku dwóch koni wycofana. W drugiej serji Francuzi zdołali wysunąć się na drugie miejsce. Ostateczne wyniki konkursu: 1) Polska 78 pkt., 2) Francja 119 pkt. i ¼, 3) Czechosłokonkursie odbyło się rozdanie nagród. wacja 121 dwie czwarte. Ekipa polska wystąpiła w składzie rtm. Szosland, rtm. Lewicki, por. Bizański, jako rezerwowy rtm. Kulesza. Najlepszy par cours podwójny miał rtm. Szosland na „Ali" 12 pkt., zdobywając specjalną nagrodę honorową. Najlepsze par cours pojedyńczy miał kpt. Stateczny (Czechosłowacja) na „Eljocie" 4 pkt. Po

## „GRAND PRIX" MIASTA LWOWA.

Na trójkącie Lwowa na dystansie zgórą 500 klm. rozegrany został w niedzielę trzeci z rzędu uliczny samochodowy „Grand Prix" z udziałem wybitnych jeźdźców zagranicznych. Zwyciężył Norweg Bjornstad na „Alfa Romeo" w czasie 3 godz. 40:28, jadąc z przeciętną szybkością 82.5 klm. na godzinę. W kategorji maszyn poniżej 1,5 l. pierwsze miejsce zajął Vegron (Francja) w czasie 3 godz. 52:44, jadąc z przeciętną szybkością 78,5 klm. na godzinę. Sportowo i organizacyjnie wypadły wyścigi imponująco.

## ŚWIĘTO SPORTU W ZAWIERCIU.

Z inicjatywy powiatowego komitetu P. W. i W. F. w Zawierciu w ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość „Święta Sportu" młodzieży szkolnej i organizacyj stowarzyszonych na terenie Zawiercia. Święto sportu rozpoczęto wysłuchaniem mszy św. o godz. 10 w kościele parafjalnym; mszę św. odprawił ks. prefekt Banasiński, nabożeństwo zakończono odśpiewaniem Boże coś Polskę. Po wyjściu z kościoła uformował się pochód na dziedzińcu kościelnym, w którym wzięły udział: szkoły średnie, Sokół, S. M. P. przy posterunku wojskowego i Strzelec. Pochód udał się pod płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieńce i odśpiewano Nie rzucim ziemi. Zkolei odbyła się defilada przed władzami przy ul. St. Szymanowskiego. W godzinach popołudniowych odbyły się zawody sportowe około szkoły Hulczyńskiego (na partwisku), które zgromadziły parę tysięcy mieszkańców. Po defiladzie zawodników odbyły się zawody sportowe. Kierownictwo zawodów spoczywało w wytrawnych rękach komendanta P. W. i W. F. por. Wł. Rutkowskiego.

## KORPUS KADETÓW NR. 1 W NIWCE.

W niedzielę dnia 11 b.m. batalion kadetów na czele z pp. oficerami i orkiestrą przemaszerował na boisko szkolne, celem rozegrania zawodów piłki koszykowej. Zawody zostały rozegrane pomiędzy reprezent. druż. I komp. a szkołą powszechną w Niwce w stosunku 46:8, następnie rozegrano zawody między reprezent. druż. V komp. z A. K. S. Z. S. w Niwce w stosunku 42:4. Wspaniała gra kadetów wzbudzała wśród zgromadzonej publiczności, której było około 1500 osób, burze oklasków. Sędziował por. Krywałd Aleksander, kierownik wychow. fizyczn. korpusu kadetów. W czasie przerwy przewodniczący gminnej komisji P. W. i W. F. p. dr. M. Raja w asyście kmdt. Z. S. p. Wł. Babczyńskiego powitał pp. kad. wznosząc okrzyk na cześć korpusu kadetów nr. 1. Na powitanie odpowiedział kilkoma zdaniami p. por. Krywałd Aleksander, wznosząc okrzyk na cześć Śląska. W tymże czasie jedna z pań wręczyła zwycięskim drużynom korpusu kadetów wiązankę kwiatów, poczem nastąpiła wspólna fotografja wszystkich graczy. Organizacja zawodów spoczywała w rękach p. Wł. Babczyńskiego, który dołożył wiele starań, by impreza ta wywarła na społeczeństwie tutejszym jak najlepsze wrażenie.

W dniu 15 b.m. o godz. 15 odbędą się zawody na boisku K. S. Samson w Modrzejowie, pomiędzy korpusem kadetów nr. 1 im. marsz. Piłsudskiego a A. K. S. Z. S., przedmecz szczypiorniak, następnie mecz piłki nożnej. W czasie przerwy będzie uroczyście wręczony proporczyk przez A.K.S.Z.S. dla korpusu kadetów nr. 1. Pobyt na boisku uprzyjemniać będzie swym graniem orkiestra dęta korpusu kadetów nr. 1.

## BRYNICA — NAD-BRYNICA 4:0.

Brynica dość łatwo uporała się z ambitnie grającym przeciwnikiem, dążąc za wszelką cenę do uzyskania mistrzostwa i odzyskania straconego miejsca w kl. .

# PROGRAM RADJOWY

## KONCERT MUZYKI LEKKIEJ.

Dnia 14 bm. o godz. 20 koncert muzyki lekkiej przyniesie radjosłuchaczom dwie miłe atrakcje. Będzie to występ p. Rosity Barrios, oraz p. Mieczysława Hobenmana, wirtuoza na wielu instrumentach: banjo, harmonji, saksofonie i innych.

## ADAM DOBOSZ W KONCIE RADJOWYM.

Dnia 14 bm. o godz. 21.25 w koncercie muzyki polskiej pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego weźmie udział jako solista ceniony tenor operowy Adam Dobosz, który odśpiewa arje z oper Moniuszki, Żeleńskiego. W programie orkiestrowym utwory Statkowskiego, Moniuszki i Noskowskiego.

## WTOREK 13 CZERWCA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka poranna. 7.15 — Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 7.20 — Muzyka. 7.45 — Audycja wesoła. 7.52 — Komunikat Związku pań domu. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.05 — Fragment „Jarmarku huculskiego" z Kut. 12.35 — Muzyka. 12.55 — Dziennik południowy. 14.55 — Muzyka. 15.05 — Komunikat gospodarczy. 15.10 — Muzyka. 15.25 — Komunikat gospodarczy. 15.35 — Muzyka. 16.00 — Koncert solistów. 17.00 — Audycja Cioci Heli dla dzieci. 17.15 — Koncert symfoniczny. 18.15 — „Na świętej Górze Gostyńskiej" (z cyklu „Krajoznawstwo i turystyka") — wygł. prof. Aleksander Janowski. 18.35 — Komunikaty sportowe. 18.40 — Muzyka lekka. 19.10 — Dr. Olga Rogonowiczowa: „Motywy beskidzkie w twórczości Emila Zegadłowicza". 19.25 — Rozmaitości. 19.40 — „Na widnokręgu". 20.00 — Polska muzyka taneczna. 21.30 — Recital śpiewaczy Haliny Dudiczówny. 22.00 — Muzyka taneczna. 22.25 — Wiadomości sportowe. 22.35 — Wiadomości meteorologiczne. 22.40 — Muzyka ta[illegible]

## Aresztowanie złodziei.

W związku z kradzieżą mieszkaniową na szkodę Jana Prejta w Czeladzi, dokonaną w nocy z dnia 8 na 9 b.m. został zatrzymany przez policję Fryderyk Czernak z Czeladzi (Grodziecka 104). Aresztowanego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

W czasie dokonywania kradzieży w mieszkaniu Moszka Ungera w Czeladzi (Bytomska 32) został ujęty miejaki Andrzej Malicki bez stałego miejsca zamieszkania. Przekazano go do dyspozycji władz sądowych.

× CO KOMU SKRADZIONO? Ze sklepu rzeźniczego Józefa Gruszczyńskiego w Zagórzu skradziono w nocy mięso, słoninę i wędliny, wartości 150 zł., zaś ze sklepu Władysława Sierki na kolonji Pekin skradziono słoninę i wędliny, wartości 100 zł.

Ze sklepu Szmula Goldfrida w Łagiszy skradziono różne artykuły spożywcze, wartości 100 zł. oraz 20 zł. gotówką.

Antoniemu Regulskiemu, zamieszkałemu w Dąbrowie (Okrzei 72) skradziono rower, wartości 120 zł., zaś Jakóbowi Płucie z Sosnowca (Graniczna 2) rower, wartości 70 zł.



# KRONIKA ZAWIERCIA

× ŚWIĘTO SPÓŁDZIELCZOŚCI. Z okazji święta spółdzielczego przypadającego w dniu 11 b.m. zarząd Stowarzyszenia spółdzielczości „Przyszłość" w Zawierciu w porozumieniu ze spółdzielnią uczniowską przy państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem urządził akademję w dniu 10 b.m. w szkole nr. 2 T.A.Z. o godz. 6 wieczorem, na którą zaproszono różne organizacje i rodziców uczenic seminarjum. Zebranie zagaił prof. Nikodem Iskierka, informując zebranych o celach Stowarzyszeń spółdzielczych. Uczenica seminarjum p. Helena Kupikówna mówiła o zadaniach spółdzielczości i zadaniu dzisiejszej kobiety w tym dziale. Chór uczenic seminarjum pod batutą p. prof. Rudolfa Mugeńskiego wykonał „Hymn spółdzielczy" i pieśń młodzieży spółdzielczej. Deklamacje „Towarzyszom wspólnej sprawy" wypowiedziała uczenica II kursu p. K. Rakulanka a „Do młodych uczenic" wypowiedziała p. K. Kadzińska. Na zakończenie została odegrana doskonale sztuczka dwuaktowa p.t. „Kto zwycięży".

× TOW. ŚPIEWACZE „LIRA" uzyskało zezwolenie od władz administracyjnych na urządzenie zbiórki ulicznej. Celem zbiórki jest zebranie funduszów na instrumenty muzyczne. Spodziewać należy się że zbiórka spotka się z poparciem społeczeństwa, mimo ciężkich czasów, ze względu na niezaprzeczone zasługi „Liry" około kultywowania pieśni polskiej oraz zawsze chętny udział „Liry" w imprezach artystycznych zasługujących na poparcie a urządzanych przez różne organizacje w Zawierciu.

**Pamiętaj o Lidze Morskiej i Kolonjalnej**

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Nowe zakazy przywozu.

W dzienniku Ustaw z dnia 10 czerwca r. b. ukazało się rozporządzenie rady ministrów, uzupełniające rozporządzenie z dnia 11 marca 1933 r. o zakazie przywozu niektórych towarów.

Nowe rozporządzenie rozszerza zakaz przywozu na szereg towarów, jak na wełnę, ekstrakty garbnikowe, nasiona rzepaku i maku oraz inne nasiona oleiste, przetwory chemiczne, tłuszcze zwierzęce surowe, wszelkie tłuszcze zestalone, łój, obuwie płócienne i filcowe i td.

Towary te przywożone są do Polski przeważnie z krajów zamorskich, jak Australja, Argentyna, Południowa Afryka, Stany Zjednoczone, z któremi Polska posiada stale bierne saldo obrotów handlowych. Rozszerzenie zakazu przywozu na te towary pozostaje w związku z szeregiem zmian, jakie państwa zagraniczne wprowadziły ostatnio w zakresie stawek celnych, reglamentacji przywozu towarów i posunięć walutowych.

Przywóz do Polski towarów objętych nowem uzupełnieniem do listy z dnia 11 marca rb., zabroniony jest do dnia 10 października 1933 r. Poszczególne towary tych list będą mogły być zwalniane od zakazu przywozu tylko za zezwoleniem ministra przemysłu i handlu. Rozszerzenie listy zakazu przywozu da możność polskiej polityce handlowej przeprowadzenia z krajami zamorskiemi tranzakcyj kompensacyjnych.

Wprowadzając nowe zakazy przywozu władze liczą się z tem, że kraje zamorskie za cenę pozwoleń przywozu swych produktów udzielą nam przywilejów dla naszego eksportu.

## Konferencja większych miast w sprawach mleczarskich.

W dniu 14 bm. odbędzie się w Warszawie konferencja większych miast polskich w sprawach mleczarskich; zwołana ona została przez prezydjum I-go zjazdu aprowizacji komunalnej we Lwowie w wykonaniu uchwał tego zjazdu. Konferencja wywołała duże zainteresowanie ze względu na wejście w życie z końcem bieżącego miesiąca nowego rozporządzenia ministra opieki społecznej o obrocie mlekiem i jego przetworami; na zjeździe omówione będą szczegółowo sprawy obrotu mlekiem i przetworami mlecznemi na podstawie tego rozporządzenia, oraz zadania z tego wynikające dla związków komunalnych. Na konferencji będą reprezentowani przedstawiciele mleczarń miejskich i spółdzielczych, oraz pokrewnych działów aprowizacyjnych, nadto przedstawiciele komunalnej służby zdrowia większych miast w obecności przedstawicieli zainteresowanych resortów gospodarczych władz centralnych i wojewódzkich. Zjazd omówi przedewszystkiem wytyczne polityki komunalnej na polu zaopatrzenia ludności w mleko i przetwory mleczne.

## Kronika gospodarcza.

**EMIGRACJA DO URUGWAJU BEZ WEZWAŃ.** Mężczyźni samotni, pragnący wyjechać do Urugwaju w celach emigracyjnych, a nie posiadający imiennych wezwań (permiso de libre desembarco), mogą w poszczególnych wypadkach uzyskać wizę urugwajską, o ile posiadać będą na pokaz przynajmniej 250 dolarów amerykańskich. Przed przystąpieniem do załatwienia formalności paszportowych w związku z wyjazdem, emigranci muszą uzyskać zapewnienie generalnego konsulatu urugwajskiego, że wiza będzie im udzielona. Syndykat emigracyjny zwraca uwagę, że bez takiego definitywnego zapewnienia konsulatu nie należy żadnych dokumentów wyrabiać. Po szczegółowe informacje należy się zwracać do biur Syndykatu emigracyjnego na prowincji lub centrali w Warszawie, ul. Niecała 7. Od kobiet, udających się do Urugwaju w każdym wypadku wymagane jest przedstawienie urugwajskiego pozwolenia na lądowanie.

**RYŻ Z TURKIESTANU.** Dotychczas Polska otrzymywała ryż z Indyj. Wobec ożywienia stosunków handlowych z Sowietami, oczekiwany jest transport kilku tysięcy ton ryżu turkiestańskiego, który przybędzie do Gdyni. Ponadto Sowiety uzyskają wkrótce ulgi celne na przywóz do naszego kraju futer surowych, ryb i innych towarów.

**DOMY ZBIOROWE.** Delegacja spółdzielni mieszkaniowych interwenjowała w Ministerstwie sprawiedliwości w sprawie odrębnych hipotek dla mieszkań w domach zbiorowych. Jak wiadomo, wiele osób nabyła w tych domach mieszkania na własność. Przy obecnym stanie prawnym w razie niewypłacalności niektórych lokatorów domów zbiorowych, pozostali lokatorzy muszą ponosić za nich świadczenia. Przy podziale tych domów poszczególne numery hipoteczne, każdy lokator płaciłby i odpowiadał za swoją część.

**„INTURYŚCI" W POLSCE.** Polskie urzędy konsularne w Paryżu, Londynie, Wiedniu, Brukseli i Nowym Jorku otrzymały polecenie wydawania pozwoleń na kilkudniowy pobyt w Polsce tym podróżnym, którzy udają się do Rosji sowieckiej za pośrednictwem biura „Intrust". Podobne prawa będą przysługiwały turystom z Rosji sowieckiej, jadącym w kierunku odwrotnym.

**TRANZAKCJE MANUFAKTURY W ZSSR.** Ostatnio bawił w Łodzi specjalny delegat Torgsinu p. Kałaczow, który przeprowadził szereg konferencyj w sprawie zakupów manufaktury. Przedmiotem tranzakcyj mają być towary letnie, przędza wełniana oraz wyroby trykotażowe. W czasie konferencyj wstępnych ustalono rozmiary zamówień, które obracać się mają w granicach kilkuset tysięcy dolarów. Rokowania wstępne zostały zakończone i finalizacja dostaw towarów włókienniczych dla ZSRR. nastąpić ma po powrocie przedstawiciela handlowego Sowietów p. Abla, który w tych dniach udał się do Moskwy, celem ustalenia kontygentów importowych.

**RZEŹNIE Z PRAWEM WYŁĄCZNOŚCI.** Ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P. ustawa o rzeźniach z prawem wyłączności, dotyczy gmin miejskich z ludnością conajmniej 25 tysięcy mieszkańców. Gminy z mniejszą ilością mieszkańców muszą uzyskać zezwolenie ministra spraw wewnętrznych. Ustawa wymaga od rzeźni, które chcą korzystać z prawa wyłączności, odpowiedniego technicznego i sanitarno - weterynaryjnego urządzenia wszystkich pomieszczeń z uwzględnieniem możliwości przerobu odpadków poubojowych. Według ustawy rzeźnie z prawem wyłączności są instytucjami użyteczności publicznej i jako takie nie mogą być prowadzone na wzór przedsiębiorstw zarobkowych, ale wyłącznie winny być samowystarczalne.

**ZŁOTO W GRENLANDJI.** Z Kopenhagi donoszą, że ekspedycja naukowa badająca wschodnią Grenlandję, odkryła tam bogate pokłady nietylko srebra i miedzi, lecz złota. Obecnie organizuje się w Danji wielka ekspedycja pod kierunkiem znanego geologa szwedzkiego, Backlunda, celem zbadania na miejscu, czy eksploatacja tych pokładów złota handlowo się opłaci.

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**
Dnia 12 czerwca.

**Dewizy:** Belgja 124.30, Gdańsk 173.90, Holandja 358.65, Londyn 30.25, Nowy Jork 7.21, Paryż 35.09, Praga 26.53, Szwajcarja 172.20.

Obroty małe, tendencja niejednolita, słabsza dla dewizy na Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7.20. Rubel złoty 4.85—4.86. Dolar złoty 9.12. Rubel srebrny 1.48, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.70. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 208.50.

**Procenty:** 3 proc. poż. budowlana 37.75; 7 proc. poż. stabilizacyjna 48.38—48.50, odcinki po 500 dol. 48.75 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 106.25; 4 proc. poż. inwestycyjna 100.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.50; 5 proc. konw. 43.25.

**Akcje:** Bank Polski 74.75—75.00; Lilpop 9.00—9.25; Starachowice 9.00.

# Afera Polaka z Argentyny.
## Polował na amatorów zamorskich spadków.

Warszawskie władze śledcze wpadły na trop wielkiej afery zaaranżowanej przez niejakiego Stanisława Filipowicza, zamieszkałego stale w Argentynie. Filipowicz prowadził specjalną ewidencję Polaków, którzy mieszkali w Argentynie. Natychmiast po zgonie zawiadamiał krewnych zmarłego w Polsce, dodając od siebie, że na miejscu w Argentynie pozostała spora scheda i depozyt. Krewni mogą podjąć pieniądze w każdej chwili, trzeba jednak przesłać większą sumę na przeprowadzenie postępowania spadkowego.

Amatorów na argentyńskie spadki było wielu. W samej Warszawie kilkadziesiąt osób dało się w ten sposób nabrać na bardzo poważne sumy. Ilość oszukanych na prowincji nie jest dotychczas ustalona.

# KRONIKA OLKUSZA

## Sprawa budowy kolei
### SZCZAKOWA — BUKOWNO.

W celu ostatecznego uzgodnienia trasy projektowanej linji kolejowej Bukowno — Szczakowa, oraz w celu określenia udziału z zainteresowanymi czynnikami w koszcie budowy tej linji, odbędzie się w dniu dzisiejszym w Ministerstwie komunikacji w Warszawie wspólna konferencja, na którą wyjechał burmistrz m. Olkusza, p. M. Majewski. Nowa kolej z Bukowna do Szczakowej będzie dwutorowa i budowa jej rozpocznie się prawdopodobnie w najbliższym czasie.

× Z ŻAŁOBNEJ KARTY. W ubiegłą niedzielę odbył się pogrzeb ucznia 3 kursu szkoły rzem. - przem. w Olkuszu, ś. p. Stanisława Pięty. Nad otwartą mogiłą żegnał zmarłego dyrektor szkoły p. W. Majewski.

× UROCZYSTOŚĆ STRAŻACKA W JERZMANOWICACH. W dniu 11 b.m. straż ochotnicza w Łazach sułoszowskich, poświęciła w sąsiedniej parafjalnej wiosce Jerzmanowicach sikawkę strażacką, połączoną z wbijaniem gwoździ w tarczę. Po nabożeństwie i złożeniu raportu prezesowi okręgu staroście Gliszczyńskiemu przez naczelnika rejonu p. Litewkę, przemawiali: ks. Adamski, proboszcz z Jerzmanowic i starosta Gliszczyński. Rodzicami chrzestnymi byli pp.: starosta Gliszczyński — drowa Danuta Truszkowska, dr. Truszkowski — Rościszewska, st. instruktor Kałkowski — Teof. Świeżawska, wójt Marszałek — Em. Żurawska, naczelnik rejonu Litewka — Gzylowa i naczelnik straży Gajdzik — sekretarka straży Wł. Świeżowska. Przyjęcie rodziców chrzestnych odbyło się we dworze pp.: dr. Truszkowskich w Łazach. Wieczorem straż urządziła przedstawienie p.t. „Strażacy" w monologami, a później zabawę.

× ZBIÓRKA. W czasie niedzielnej zbiórki, straż ochotnicza w Olkuszu zebrała 77 zł. i 44 gr. Wskutek niepogody, zabawa strażacka odłożona została do przyszłej niedzieli.

× WŁADZE „OGNISKA" NAUCZYCIELSKIEGO W JANGROCIE. W Jangrocie, pow. Olkuskiego odbyło się walne zgromadzenie „Ogniska" związku nauczycielskiego przy współudziale przewodniczącego oddziału powiatowego, p. Stan. Binkiewicza. Po złożeniu sprawozdania z działalności za okres ubiegły przez p. Stefana Sikorę i udzieleniu zarządowi absolutorjum, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Stefan Sikora (przewodniczący). Zofja Sikorowa (sekretarz), Janina Sikorowa (skarbnik). Równocześnie przy „Ognisku" zorganizowano koło L.O.P.P.

× NIEPOROZUMIENIA W RODZINIE PASICHÓW. Jak ustaliło dochodzenie policyjne strzał rewolwerowy Andrzeja Pasicha do swych imienników w Lgocie, gm. Dłużec, o czem donosiliśmy onegdaj pochodził ze straszaka. Pomiędzy Pasichami od dłuższego czasu trwają kłótnie i awantury, wszyscy więc byli pewni, że znany tam awanturnik Andrzej Pasich usiłował ich zastrzelić z prawdziwego rewolweru.

× CIĘŻKO POBITY SIEKIERĄ I KIJAMI. W dniu 10 b.m. w czasie powrotu z lasu z drzewem pomiędzy Bydlinem, a Kwaśniowem, gm. Dłużec, został ciężko pobity przez swych sąsiadów z Bydlina: Andrzeja Mendrka i Wojciecha Mendrka — Roman Kaziród. Poszkodowanego w stanie nieprzytomnym zabrano do domu. Ma on ciężkie rany zadane siekierą i kijami. Sprawcami pobicia zajęła się policja.

**AUTOMOBILISTKA.**

Pewna pani, prowadząc samochód, zauważyła na szosie pracowników telegraficznych, wdrapujących się na słup.

— Durnie! — zawołała — przecież nie po raz pierwszy prowadzę samochód!

**SZCZERY.**

— Co ci się stało, Stasinku, dlaczego zawijasz sobie paluszek?

— Bo z całej siły uderzyłem się młotkiem w palec.

— I nie płakałeś wcale? To bardzo ładnie, mój synku.

— Bo myślałem, że mamy wcale niema w domu.

# Z CAŁEJ POLSKI

## ODNIEMCZANIE NAZW.

Akademja Umiejętności w Krakowie przystąpiła do opracowania słownika, obejmującego około 20.000 nazw miejscowości polskich, które były zniemczone, bądź też zniekształcone przez Niemców. Słownik będzie zawierał również mapę z pięciu tysiącami nazw miejscowości.

## WIZYTA ANGIELSKIEJ FLOTY WOJENNEJ W GDYNI.

W dniu 21 bm. rano przybędą do Gdyni 2 kontrtorpedowce brytyjskiej floty wojennej „Viceroy" i „Venetia", które zabawią w porcie do 26 bm.

## POMNIK KU CZCI POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY P. O. W.

Z inicjatywy gen. dyw. Edwarda Śmigłego-Rydza, b. komendanta głównego polskiej organizacji wojskowej, powstał komitet budowy pomnika ku czci poległych żołnierzy P. O. W., dłuta artysty-rzeźbiarza prof. Edwarda Wittiga. Pomnik ten stanie w stolicy w dniu 11 listopada tego roku, jako w piętnastą rocznicę wystąpienia POW. rozbrojenia okupantów i wcielenia formacyj peowiackich do szeregów armji regularnej.

## ODŁOŻONA UROCZYSTOŚĆ KAZIMIERZOWSKA.

Jak wiadomo, w ub. niedzielę miała się odbyć w Krakowie wielka uroczystość z okazji obchodu 600-letniej rocznicy koronacji króla Kazimierza Wielkiego. W momencie kiedy na punkt zborny o godz. 8 poczęły napływać delegacje z wieńcami i orkiestrami, uroczystość została odwołana z powodu niepogody i grożącego deszczu. Jak się dowiadujemy, termin uroczystości przełożono już bez względu na pogodę na przyszłą niedzielę tj. 18 bm.

## WYROK W PROCESIE O ZAJŚCIA W GRAJEWIE.

W sobotę późnym wieczorem sąd okręgowy w Łomży na sesji wyjazdowej w Grajewie ogłosił wyrok w procesie o rozruchy antyżydowskie w Grajewie. Mocą tego wyroku zostali skazani: Marjan Grygo i Stanisław Bzura po 6 miesięcy więzienia każdy, Franciszek Wojtowicz i Józef Kuźmiński po 3 miesiące aresztu każdy oraz uniewinnieni: Antoni Śliwiński, Jan Niczewski i Stanisław Gardoski. W sprawie o ucieczkę z więzienia Wojtowicza skazano go na 3 miesiące aresztu oraz za okazaną pomoc przy ucieczce braci Kowalczyków i Franciszka Żelazka po 6 miesięcy aresztu każdego. Wszystkim skazanym zaliczono areszt prewencyjny i zmieniono środek zapobiegawczy na dozór policji. Wobec zmiany środka zapobiegawczego zwolniono wszystkich skazanych z więzienia zaraz po rozprawie.

## UJĘCIE MORDERCÓW KSIĘDZA.

Sprawcy napadu rabunkowego na probostwo w Przybyszówce pod Rzeszowem, którego ofiarą padł śp. ks. Chmarowicz, ujęto w liczbie trzech, a między nimi Michała Micaka, karanego już 3 i pół letniem więzieniem. Skrupulatne śledztwo policyjne stwierdziło, że bandyci zrabowali na plebanji 3000 zł. w gotówce oraz rozmaite drogocenne przedmioty. Sensacyjne szczegóły śledztwa ze względu na dobro toczących się dochodzeń trzymane są w tajemnicy.

## SAMOBÓJSTWO Z POWODU... ZŁEJ POGODY.

Onegdaj rano popełniła w Truskawcu samobójstwo przez powieszenie Helena Reichowa, zarządczyni i dzierżawczyni willi „Łodzianka", żona inżyniera, rodem ze Lwowa, licząca lat 52. Według krążących pogłosek przyczyną desperackiego kroku były kłopoty materjalne. Reichowa bowiem, zgromadziwszy z trudem kilkaset czy też kilka tysięcy złotych, włożyła je w czynsz dzierżawny. A kiedy wobec fatalnej pogody i obecnego kryzysu pensjonat stał pustką, Reichowa popadła w taką depresję psychiczną, że pod jej wpływem powiesiła się.

## ZAKOŃCZENIE GŁODÓWKI.

Demonstracyjna głodówka 22 obrońców Lwowa, która, jak donosiliśmy, rozpoczęła się w ubiegły wtorek, zakończona została w sobotę wieczór. Na decyzję przerwania głodówki wpłynęło sprawozdanie z wyniku konferencji, odbytej u wiceprezydenta m. Lwowa Irzyka, który przyrzekł delegacji, że w przeciągu 2 miesięcy bezrobotni obrońcy Lwowa otrzymają stałe zajęcia w instytucjach gminnych.



Transportacja zwłok zamordowanego przez studenta-rodaka b. posła Afganistanu Aziza Khana do pociągu na dworcu berlińskim.

# DOBRY PSYCHOLOG.

## Likwidacja magazynu w ciągu tygodnia.

Pewien kupiec paryski nabył od zbankrutowanego krawca cały skład sukien, towar zawiózł na południe Francji i w prowincjonalnem miasteczku ogłosił wyprzedaż.

Obliczył, że dla uzyskania opłacającego mu się zarobku musi sprzedać wszystkie suknie po 150 franków. I jako świetny znawca psychiki kobiecej wpadł na taki pomysł: Na drzwiach magazynu wywiesił następujące ogłoszenie:

Likwidacja magazynu w 7 dni!
pierwszy dzień sprzedaży — każda suknia 600 fr.,
drugi dzień — 525 fr.,
trzeci dzień — 450 fr.,
czwarty dzień — 300 fr.,
piąty dzień — 200 fr.,
szósty dzień — 100 fr.,
siódmy dzień — 50 fr.

Myli się ten, kto sądzi, że wszystkie panie czekały cierpliwie do siódmego dnia, t. j. do ceny 50 franków za suknię. Psychika kobieca tego nie znosi.

W ciągu dwu pierwszych dni rzeczywiście nie sprzedano ani jednej sukni. Ale pań było pełno; oglądały, przymierzały, krytykowały.

Trzeciego dnia cena spadła do 450 fr. i kilka pań nie wytrzymało; chciały być pierwsze przy najlepszych modelach.

Gdy wieść o tem, że kilka najładniejszych sukien już kupiono, rozeszła się po mieście, nazajutrz przy spadku cen do 300 franków zaczęto gorączkowo kupować. Ogarnął panie szał, by nie zostały im wybierki, by nie sprzątnięto im ładniejszych sukien.

Do dnia, kiedy suknie miały kosztować 50 franków, wcale nie doszło, magazyn opustoszał doszczętnie — szóstego dnia. Genjalny znawca kobiet zarobił na czysto kilkanaście tysięcy franków, przeciętnie suknia wypadała mu po 250 franków.

# Interes na zburzeniu katedry.

W szybkiem tempie postępuje akcja burzenia potężnej katedry Zbawiciela w Moskwie, której budowa trwała 44 lata, a którą Rosja upamiętniła swoje zwycięstwo nad Napoleonem. Z pięciu kopuł pozdejmowano połowę złota i w ten sposób uzyskano podobno dwa centnary czystego złota. Wartość złota, zdjętego z katedry, przy obecnej cenie tego metalu, wynosi około 400.000 dolarów. Na miejscu zburzonej katedry Zbawiciela powstać ma, jak wiadomo, ogromny dom sowiecki, którego główna sala, przeznaczona na zgromadzenia, pomieścić będzie mogła 17.000 osób.

# RZECZY CIEKAWE

## ZA ŚPIEWY RELIGIJNE SKAZANO POLAKÓW.

W łotewskiem mieście Grzywa odbył się sąd nad piętnastu Polakami, oskarżonych o śpiewanie hymnów religijnych w języku polskim w całym wiejskim kościele w Elerni. Czterech skazano na cztery miesiące więzienia, dziesięciu na dwa miesiące. Świadkowie zeznali, że Polacy liczebnie przewyższali Łotyszów na tej uroczystości kościelnej, pomimo to jednak Polaków ukarano za wywoływanie zaburzeń w czasie obchodu religijnego

## WYSTAWA SPIRYTYSTÓW.

W początkach czerwca odbędzie się w Pradze kongres czechosłowackich spirytystów. Podczas kongresu otwarta zostanie wystawa, poświęcona zjawiskom z tamtego świata. Na wystawie zebrane będą wszystkie prace naukowe i literackie, poświęcone spirytyzmowi. fotografje, odnoszące się do „materjalizacji" duchów, świadectwa słynnych medjów itp. Na wystawę przeznaczono 10 sal. Będzie to największa ze wszystkich dotychczasowych wystaw spirytystycznych.

## PIERWSZY PATENT WYDANY NA ROŚLINĘ.

Uchwalona w roku ubiegłym zasadnicza zmiana w amerykańskiem prawie patentowem umożliwia obecnie otrzymanie patentu nawet w takich wypadkach, gdy ktoś wyhoduje jakąś nową odmianę rośliny i chce dla siebie zabezpieczyć prawo korzystania z tego swojego odkrycia. Niejaki H. F. Bosenberg z New Brunswick, N. J. wyhodował zupełnie nową odmianę pnącej róży. Opatentował on tę swoją nową odmianę i już otrzymał tymczasowo zabezpieczenie wynalazku.

## KIEDY WPROWADZONO UŻYWANIE POŃCZOCH?

W starożytności, ani w wiekach średnich nie znano pończoch. Początek właściwy dały długie obcisłe spodnie, noszone we Francji, zwane „chausse", które opinały nogę od bioder aż po stopę. Strój taki powszechnie nosili Germanowie, skąd zyskali sobie u Rzymian imię barbarzyńców, bo Rzymianie mieli strój taki w pogardzie. W r. 1550 przyszło na myśl pewnemu francuskiemu krawcowi podzielić owe spodnie na dwie części, przecinając je na wysokości kolan. Narodziny takiego stroju miały bardzo dużą wartość dla ludzi, bowiem dawało to większą swobodę ruchom, nie krępując nogi w tańcach i chodzie, oraz łatwiejsze było do wdziewania. Coraz wyraźniej formujące się pończochy odniosły już wyraźny tryumf; damy przyjęły je życzliwie, odrzucając dawne krótkie pończochy, jedwabne i koronkowe, ręcznej roboty pończochy. Kiedy wreszcie na przełomie 16 i 17 wieku Anglik William Lee z Cambridge wynalazł maszynę trykotarską, pończochy zyskały obywatelstwo w świecie.

## PAŁAC PANI POMPADOUR NA LICYTACJI.

Jak donoszą z Paryża, historyczny „Hotel-des-Reservois", swego czasu, a więc za panowania Ludwika XV, własność i mieszkanie margrabiny de Pompadour, wystawiony został na sprzedaż publiczną. Nawiasem mówiąc, Hotel-des-Reservois przestał od bardzo dawna być rządowym gmachem, zeszedłszy do rangi zwykłego hotelu. W nim też podczas rokowań o pokój w r. 1918 mieszkała ówczesna delegacja niemiecka. Cena, jaką osiągnięto na licytacji, wynosi pół miljona franków (około 185 tysięcy złotych).)

MIGNON G. EBERHART.

# Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)

Przekład autoryzowany z angielskiego

67

pierwszy znalazł „pana" i zawołał Barre'a, który kazał wezwać „panią pielęgniarkę". Tymczasem zbiegli się inni „państwo".

— Więcej nic nie wiem — zakończył Brunker.

— Panie O'Leary — rzekł Barre — możeby nam dano co jeść i dorzucono drzewa na ogień! Powinniśmy się napić czegoś gorącego. Przypuszczam, że wszyscy czują to, co ja. Ta noc — była okropna.

— Masz rację, Juljanie — zgrzytnęła Łucja tak niespodziewanie, że wszyscy drgnęli. — Masz rację, jak zawsze. Aneta! Obiad!

— Obiad! — wybuchnęła kucharka. — Niema obiadu, proszę jaśnie pani.

— Nie złośćcie się, Aneta — rzekła znękanym głosem Matil. — Ugotujcie to, co jest. Mamy jeszcze kawior, mąkę i kaszę owsianą i nie grozi nam śmierć głodowa.

Uśmiechnęła się blado. Helena nie wytrzymała.

— Tyś zawsze jednakowo uparta — rzekła gniewnie. — Zmusiłaś nas, żebyśmy tutaj przyjechali i nie przygotowałaś dostatecznych zapasów. Głodna jestem — załkała piskliwie.

— Helena, jesteś głupia — zauważył spokojnie Jo Paggi. — Cicho bądź, słyszysz?

Teresa uśmiechnęła się złośliwie.

— Ty, Helu, nigdy nie umiałaś się zdobyć na dietę. Teraz przynajmniej odzyskasz figurę.

Czekaliśmy na posiłek prawie w milczeniu. O'Leary poszedł do swego pokoju i wrócił w swoim ulubionym, popielatym garniturze, z poprawionym bandażem.

Ze śmiercią Morse'a ustały wszelkie drobne konwenanse, których trzymaliśmy się dotąd tak rozpaczliwie. I nic dziwnego. Nigdy w życiu nie widziałam ludzi w stanie tak prymitywnej szczerości. I nie pragnę, żeby się to powtórzyło. Doznałam naprawdę ciężkiego zawodu. Nie piękny to widok dusza obnażona z maski zwyczajów i tak zwanych dobrych form.

Obiad był straszny. Po pierwsze, przy stole było tak zimno, że my, kobiety, ubrałyśmy się w płaszcze: ja — w swoją granatowo-czerwoną kapotę, Matil, Helena i Teresa w futra. Helena wyglądała w swojem okryciu z ogromnemi szerokiemi rękawami jak wielki, brunatny niedźwiedź. Wieczorowy płaszcz Teresy z kretów, przybrany gronostajami robił wrażenie starego łachmana. Łucja owinęła się brzydkim, szarym szalem. Po drugie, chociaż wstaliśmy od stołu jako tako nasyceni, nie było prawie co jeść. Przeważała owsianka, której nie znoszę, a pozatem stół był zastawiony salaterkami z oliwkami, piklami i różnego rodzaju serkami. Widocznie Aneta podała same resztki. Łagodnie mówiąc, jedzenie było pod psem i zawiedziona Łucja zaczęła tak pomstować, że wstałam i nie zważając na błagalne spojrzenia Matil, odepchnęłam ją z wózkiem od stołu i zawiozłam pod kominek. Kaleka mamrotała, potrząsając groźnie kolczykami, ale kiedy O'Leary przyniósł nam kawy, pogodziła się z losem. Upiła z głośnem mlaskaniem ze swojej filiżanki, poczem dopiero podziękowała mu i poprosiła, żeby usiadł.

Ale jeżeli O'Leary spodziewał się skorzystać z jej gadatliwego nastroju, to się zawiódł, bo reszta towarzystwa nadciągnęła zaraz za nim.

Zapanowało złowieszcze milczenie, wśród którego każde westchnienie, każde szurnięcie nogą, każde poruszenie wydawało się niesamowicie znaczące. Jeszcze teraz wydaje mi się, że siedzieliśmy tak koło ognia całą wieczność. Śnieg bił niezmordowanie w czarne szyby, wiatr zawodził w kominie, pies kręcił się nerwowo, a z nad kominka patrzyło na nas nieubłaganie rzeźbione przypomnienie o bliskim końcu wszelkich łowów.

O'Leary patrzył w zadumie na skąpy ogień. Paggi siedział zgarbiony, z okrągłym podbródkiem wspartym na gorsie koszuli, z oczami na baczność. Jego zwykła żywotność znikła bez śladu. Właśnie Jerycho, jeszcze bardzo chudy i słaby, kończył trzeci obchód sali, kiedy Łucja zwróciła się do mnie, jak zwykle gwałtownie, z żądaniem wody sodowej. Wstałam i poszłam do kuchni, z której, jak zauważyłam, nie dochodziły żadne odgłosy zmywania czy krzątaniny. Drzwi otworzyły się cicho, bez najlżejszego skrzypnięcia. Kuchnia była oświetlona jak zwykle kilkoma latarniami, na kominie żarzył się czerwony ogień. Aneta i Brunker posilali się przy stole. Zobaczyłam jego niewzruszoną, różową twarz, szerokie, granatowe plecy Anety i siwe kosmyki jej włosów.

D. c. n.



Po rozdaniu dyplomów kadetom z akademji morskiej w Annapolis prez. Roosevelt był przedmiotem ich owacji. Kadeci zarzucili prezydenta swojemi czapkami.



# DROBNE OGŁOSZENIA

## UZDROWISKA.

**WISŁA**
Nowootwarty pensjonat „Marysieńka", słoneczne pokoje, balkony, kuchnia pierwszorzędna. Inżynierowa Stempkowska. 4093

**MUSZYNA**
Pensjonat „Hanka" — wśród ogrodów. Słoneczne pokoje balkonowe. Kuchnia wyborowa. Poprad. Obszerna plaża. Tanio. 4130

**WISŁA**
Śląsk Cieszyński pensjonat „Zofjówka" poleca pokoje z utrzymaniem. 3590

**BYSTRA k. BIAŁEJ**
Willa „Alina" wszelkie wygody — pokoje z utrzymaniem lub bez. 4137

**KRYNICA**
pensjonat „Podhale" kuchnia dietetyczna wedle przepisów lekarza. Ceny przystępne. Gry towarzyskie, radjo. Władysław Berezowski. 3792

**CZORSZTYN**
Pensjonat „Janeczka" przyjmuje tanio. Janina Dzewolska-Krościenko nad Dunajcem. 4097

**RABKA**
We willi „Leśniczanka" można otrzymać pokoje bez utrzymania po 1.50 dziennie oraz z utrzymaniem po 5 zł. dziennie. Zgłoszenia tylko chrześcjan przyjmuje Zarząd willi ul. Poniatowskiego. 3965

**RABKA - ZDRÓJ**
chrześcijański Pensjonat „Limba" tuż las blisko rzeka. Pokoje słoneczne. Kuchnia warszawska. Pierwszy sezon. 3971

**WĘGIERSKA GÓRKA**
koło Żywca, willa — „Urszula" pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem 5 zł. Góry, las, rzeka, rybołówstwo. 4032

**CIECHOCINEK**
chrześcjański pensjonat M. Adamowej w „Jedynaczce", słoneczne, odnowione pokoje, nowozbudowana sala, kuchnia wyborowa, djetetyczna. 3769

**SWOSZOWICE**
obok Krakowa. Zakład kąpieli siarczanych — otwarty od 1 czerwca 3798

**MORSZYN**
Pensjonat „Jarkun" poleca pokoje słoneczne, balkonowe z utrzymaniem lub bez. Kuchnia djetetyczna. — Ceny przystępne. 3924

**KRYNICA**
Pensjonat „Belweder" centrum, wykwintna kuchnia, otwarty. — Klamutowa. 3858

**BYSTRA k. BIAŁEJ**
Pensjonat „Batorówka", pokoje duże, słoneczne, elektryczność, balkony leżalnia, z całodziennem utrzymaniem 5 zł. dziennie. 4029

**IWONICZ**
pierwszorzędny pensjonat „Zofjówka" poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem. Zgłoszenia przyjmuje Stidlowa. 4078

**TRUSKAWIEC**
Pensjonat „Ostoja" — własność Sadowskiego pod zarządem Felicji Wąsowiczowej, poleca słoneczne pokoje wikt djetetyczny, ceny umiarkowane. 4096

**ZWARDOŃ**
Nowoczesny „Pensjonat Graniczny". 20 kroków od granicy czeskiej przy lesie. Pokoje z czterorazowem obfitem utrzymaniem 5 zł., noclegi 1.50. Urzędnikom 10% Bezpośrednie pociągi z Katowic. 4059

## ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

**UNIEWAŻNIAM**
weksle wręczone inblanco — Ludwice Wątor, 5 weksli po 100. złotych każdy, podpisane przez Jana Urbańskiego, Sędziszów - wieś Gniewincin. 4091

**UNIEWAŻNIAM**
zgubione: książeczkę wojskową i legitymację Krzyża Walecznych nr. 4014. Stanisław Kopczyński.

**ZYSMAN ZELINGER**
zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 4050

## POSADY i PRACE

**ROBOWITA FRANCUZKA,**
poszukuje posady na wieś za utrzymanie.— Sosnowiec, Dęblińska Nr. 7, m. 7. 4133

**POTRZEBNE**
panie do szycia. Wiadomość w Administracji. 4134

**POTRZEBNY**
zdolny pomocnik damsko - męski od zaraz „Czesław" — Będzin.

## LOKALE

**UMEBLOWANY**
pokój, telefon, łazienka wynajmę. Żeromskiego 42 (przystanek tramwajowy) Krajewski. 4238

**TRZYPOKOJOWE**
mieszkanie ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia Rejmonta 30 od przystanku tramwajowego 5 minut oglądać od 16 do 18 w dni powszednie. 4107

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**PARA KONI** (klacze) powóz w dobrym stanie tanio do sprzedania. Klimontów, ambulatorjum. 4123

**PIANINO**
zagraniczne, używane czarne sprzeda Kwiatkowski — Katowice 3-go Maja 13. Telefon 27-20. 3828

## RÓŻNE

**WAPNO STANIAŁO**
w kawałkach i lasowane Józef Palusiński, Sosnowiec-Środula tel. 12-67. 3335

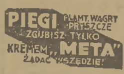
**NAMIOTY**
oraz wszelkie ekwipunek najtaniej poleca Wytwórnia Artykułów Harcerskich w Niwce poczta Modrzejów. 3367

**LECZNICA**
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 4132

# DROBNE OGŁOSZENIA



Wózki dla chorych, do rozwożenia towarów, rowery, wszelkie części składowe do tychże poleca po cenach najniższych **KAROL BARAN** — Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15. Telefon 7-82. 2778




**Przepłacacie!!!**
gdzieindziej rakiety tenisowe, naciągi. Najtaniej i duży wybór artykułów sportowych tylko w „STADJONIE" Sosnowiec, KOŚCIELNA 6.

**Tartak**
w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie. 3748

**Wapno**
budowlane, grube — I-go gatunku, wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA" Sosnowiec, 3-go Maja 5. telefon 1-59. 3664

**BEZPŁATNEJ**
porady kosmetycznej udzielam jak usunąć pod pełną gwarancją plamy, wągry, krosty, kaszkę podskórną, liszaje suche, piegi, — zmarszczki. Osobiście przyjmuje codziennie 15 — 17 i listownie. Wytwórnia Kosmetyczna „Orlidal", Poznań ul. Kraszewskiego 14. 3525

**SZKOŁA HANDLOWA**
męska średnia, zawodowa, w Sosnowcu — Targowa 12, przyjmuje zapisy do klasy I ze świadectwem 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. 3999

**CHIROMANTKA OKULTYSTKA**
Astrea. Psychoanaliza sugestja. Hale Rozwoju, podwórze m. 51. od 3-ciej.

**KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW**
St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs. 3346

**ZAKŁADY KONSTRUKCYJNO - MECHANICZNE „S-C-S"**
wykonują wszelkie roboty: konstrukcyjno-mechaniczne, kowalskie, ślusarskie, tokarskie, spawanie metali oraz przeprowadzają precyzyjnie gruntowne remonty wszelkich samochodów. Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne. — Sosnowiec - Pogoń, ulica Pszenna Nr. 2, telefon 7-73. 3582

**JĄKANIE**
oraz inne zboczenia mowy radykalnie usuwa T. Konwisz, Będzin Grobla 4. Wiadomość: w sklepie Dziedzica, niezamożnym ustępstwa.

**WYTWÓRNIA WYROBÓW ŻELAZNYCH — S. UNIERZYSKI**
Wojkowice Komorne p. Grodziec k. Będzina skr. poczt. 35, telef. — Będzin Nr. 609. Taczki cało żelazne, lżejsze od drewnianych lecz b. silnej budowy, stale na składzie. 4070






Najmodniejszy komplet z odpowiednim kapeluszem.



**OGŁOSZENIA** Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

**Seryjne drobne ogłoszenia.**
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.